N^er 35. Kraków, Niedziela 13 Lutego 1887. Rocznik XL.

CZAS

„Czas" wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Pojedyncze Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń K. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kukińskiego w Sukiennicach. — Główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct. Nadesłane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU" w gł. składzie tytoniu Nr. II ul. Trybunalska L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi p. Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 12 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej zakończoną została dyskusya jeneralna nad ustawą o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby. Sprawozdawca mniejszości Dr Baernreither zrzekł się głosu, poczem po przemówieniu referenta większości komisyi Dra Bilińskiego uchwaliła Izba jednogłośnie przejść do dyskusyi szczegółowej nad tą ustawą. Następne posiedzenie Izby odbędzie się we wtorek.

Zajścia, jakie się odegrały w ostatnich dniach w klubie niemieckim austryackiej Rady państwa, odsłoniły najwyraźniej jego wewnętrzny rozkład i rozbicie. Już podczas fatalnej dyskusyi nad adresem do Bismarka okazało się, iż pewna część członków tego klubu nie życzy sobie żadnej łączności z klubem niemiecko-austryackim, a obecnie znowu ku niemałemu zdziwieniu wykryło się, iż klub ten ma w gronie swem licznych zwolenników antisemityzmu i że tylko z wielką trudnością oparł się uchwale, której następstwem byłoby natychmiastowe wstąpienie do klubu partyi Schönerera. Wskutek tego rozbił się klub na dwie części: liberalną i antisemicką. Jedna z drugą razem istnieć nie może. Grupa liberalna klubu, do której należą w przeważnej części niemiecko-czescy posłowie, dalej Dr Weitlof, Angerer i Menger, odbyła wczoraj poufną naradę celem zastanowienia się nad swem przyszłem postępowaniem. Chodzi dziś już tylko o to, czy liberalni, czy antisemici klub opuszczą. Dziś ma się przesilenie rozwiązać. Na dzisiejszem bowiem posiedzeniu klubu komitet liberalny przedstawi dwa żądania: 1) stosunki do niemiecko-austryackiego klubu mają być ściślej niż dotąd nawiązane, 2) wolnomyślne dążności mają być wyłącznie dla klubu decydującemi. Jeśli te wnioski przyjęte zostaną, wtenczas wystąpią z klubu antisemiccy posłowie i utworzą nowy związek parlamentarny pod nazwą: „klubu narodowo-liberalnego." W razie odrzucenia tych wniosków opuszczą klub posłowie liberalni, a Dr Weitlof w odezwie do wyborców usprawiedliwi stanowisko liberalnych. Możliwość połączenia jeszcze obu grup jest już obecnie zupełnie wykluczoną. Na czele grupy liberalnej stoją Weitlof i Pickert, na czele partyi antisemickiej Steinwender i Derschatta. Do partyi Steinwendera przyłączą się niewątpliwie między innymi deputowani: Ausserer i Knotz.

Powszechne wrażenie czyni teraz artykuł włoskiego dziennika *Opinione*, który za rewelacyę rzeczy dotąd nieznanej uważają. *Opinione*, przemawiając za koniecznością utrzymania obecnego ministerstwa, a w szczególności za potrzebą utrzymania w niem Robilanta, mówi wyraźnie o istnieniu traktatu między Włochami, Niemcami i Austryą, w którym mocarstwa te gwarantują sobie wzajemnie całość swych posiadłości terytoryalnych. Rewelacya ta czyni dlatego wrażenie, że *Opinione*, w miarę stanowiska, jakie wobec rządu włoskiego zajmowała, może być dobrze poinformowaną. Zawarowania te, których moc obowiązująca kończy się za kilka miesięcy, zamierzał Robilant odświeżyć i zyskać przytem, jak utrzymuje *Opinione*, jakieś korzystne dla Włoch zapewnienia.

Trudno przypuścić, aby *Opinione* rzeczy takiej wagi, a tak przytem dokładnie sformułowane miała puszczać w kurs, jako rzecz zmyśloną jedynie w celu utrzymania Robilanta.

W francuskiej Izbie deputowanych ukończono już obrady nad budżetem. Z kolei przyjść mają teraz na porządek dzienny: sprawa wojskowa i kwestya ceł zbożowych. Ponieważ wiadomem było, że niektórzy deputowani lewicy wnieść chcieli, aby najpierw zająć się kwestyą wojskową, a następnie dopiero kwestyą ceł od zboża, odbyła się rada ministrów, na której postanowiono, aby kwestyi zbożowej dać pierwszeństwo.

Względy, jakie powodowały ministerstwem w tem postanowieniu, mogą być dwojakie, raz, żeby dając pierwszeństwo kwestyi wojskowej, nie ściągnąć na Francyę nowego podejrzenia o dążności szowinistyczne, a potem, żeby usunąć możliwość użycia kwestyi zbożowej dla obalenia obecnego ministerstwa. Załatwienia bowiem kwestyi wojskowej pragnie przeważna część Izby i dlatego przed uchwaleniem jej nie przyjdzie może w Izbie do zaczepek ministerstwa, mogących wpłynąć na jego losy, do czego właśnie niektóre odcienia stronnicze chciałyby użyć kwestyi zbożowej Przed ostatecznem załatwieniem kwestyi wojskowej wstrzymają się może od tego.

Nordd. Allg. Ztg stara się z gotowości Izb francuskich do uchwalenia wszystkiego, czego ministerstwo w sprawie wojskowej zażądało, ukuć kapitał na poparcie septennatu, utrzymując, że patryotyczne stanowisko, jakie w tej mierze zajęły tak Izby, jak i cała prasa francuska, powinno zawstydzić organa wolnomyślnych i centrum. Zapomina jednak *Nordd. Allg. Ztg* zadać sobie pytania, coby też powiedziały Izby i prasa we Francyi, gdyby Boulanger zamiast kredytów na rok jeden, miał zażądać stałych kredytów, choćby już nie na lat siedm, jak tego wymaga rząd niemiecki, ale choćby tylko na lat trzy, na które przyzwalają centrum i wolnomyślni w Niemczech?

Zażądanie kredytu 49 milionów w Belgii na ulepszenie uzbrojenia armii i udokładnienie obwarowań na linii Mozy między Leodyum a Namur nie wywołało żadnych niepokojów w świecie dyplomatycznym, działa owszem uspokajająco, bo dokonanie tych środków, ubezpieczających neutralność Belgii, stanowić będzie w dalszej przyszłości pewien rodzaj gwarancyi pokoju, utrudniając przemarsz przez Belgię, któregoby się może w razie danym, jedno lub drugie z mocarstw sąsiednich chwycić chciało.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Aten: W kołach utrzymujących stosunki z oficerami rosyjskimi, należącymi do załóg okrętów stacyonujących w porcie pirejskim, zapewniają, że flota rosyjska śródziemnomorska odebrała rozkaz udania się na wody japońskie. Na wodach tych zamierza teraz Rosya zebrać znaczniejsze siły, około 30 okrętów, między którемi znajdować się będą potężne pancerniki „Włodzimierz" i „Dymitry doński." Ostatni opuścił już rzeczywiście port pirejski razem z parowcem wojennym „Bobrem."

Do *Polit. Corr.* donoszą z Bukaresztu, że pogłoski, jakoby armia rumuńska miała być postawioną na stopie wojennej, są bezpodstawne. Uzupełniają tu tylko, jak wszędzie, materyał zapasowy do uzbrojenia armii i zaopatrzenia we wszelkie potrzeby.

Nie zasługuje też na wiarę pogłoska, jakoby się między Rumunią, Serbią i Bułgaryą odbywały rokowania względem zawiązania konfederacyi naddunajskiej.

Po dniach alarmu, nastąpił tydzień uspokojenia. Jak nie podzielaliśmy obaw, jakoby wojna europejska była pewną, nieuniknioną, tak znów dziś we wszystkich zapewnieniach pokojowych nie dostrzegamy rękojmi, że pokój jest istotnie zabezpieczony. Rękojmie takie przedstawićby mogło jedynie podjęcie zbiorowe kwestyj spornych na drodze polubownej i jawne, szczere porozumienie. Tymczasem śladu takiej akcyi dojrzeć niepodobna. Kwestya bułgarska wlecze się i ślimaczy, jak rana otwarta i wrzód zbierający. Nie nastąpiło zbliżenie między gabinetami wielkich mocarstw, ani też żadna zamiana not lub aktów, mogących wyjaśnić i wyrównać kwestye sporne. Dziwny to stan Europy, w którym dyplomacya doprowadzona do zupełnej niemocy, a jej działanie w stosunkach międzynarodowych zastąpiło teroryzowanie lub uspokajanie opinii za pomocą dzienników lub trybuny. Zindywidualizowanie polityki wielkich mocarstw, tych właśnie, które zaczepną i zaborczą zwykły odznaczać się rolą — przerwało tradycye, obaliło precedensa, uniemożebnia kombinacye prawdopodobieństw, sprowadza losy Europy do zagadek patologicznej natury, na które jedynie lekarze przyboczni mogliby dawać odpowiedź w biuletynach, a mianowicie: czy stan rozdrażnienia nerwów u kanclerza niemieckiego się nie uśmierzył, czy więcej pokojowa od choroby nerwów pedogra nie oddziałała w przeciwnym kierunku, czy sędziwy monarcha potrzebuje wody z kwiatem pomarańczowym, lub też odwrotnie środków podniecających, albo inny mocarz, pełen nadmiaru młodzieńczej energii i woli, czy okazuje symptomata groźne, czy też zaspakajające zniechęcenie i odrazę do krwawych zapasów?

W tym stanie chorobliwym zdaje się przeważać ogólny symptom strachu. Wszyscy wszystkich się boją. Motywem stale się powtarzającym gróźb miotanych z Berlina były obawy o dalszą przyszłość Niemiec w razie wzmocnienia się militarnego Francyi — i każda groźba była zaopatrzona zastrzeżeniem, że Niemcy wojny nie chcą rozpocząć, ale mogą być do niej zmuszone. Pierwszy to zdrowy symptom w schorowanej Francyi, że przyjęła te groźby ze spokojem i godnością, że pod wpływem zaczepek berlińskich nie nastąpiło przesilenie gabinetowe, nie ustały dalsze uzbrojenia, ale też szowinizm i prąd odwetu trzymano na wodzy. Jenerał Boulanger pozostał w rządzie, tylko wystrzegał się kroków mogących służyć za dowód prowokacyi. Spokój ten, godność i takt, który zachował gabinet i prasa paryska, niemało się przyczyniły do uchylenia tego paroksyzmu, który przeszedł w febrę giełdową. Drugim powodem uspokojenia było to, co w pierwszej chwili wznieciło panikę na giełdach: stanowisko Austro-Węgier nieprowokacyjne, ale przezorne, natchnione poczuciem potrzeby zabezpieczenia się na wszelką ewentualność, stanowisko naznaczone zacząwszy od pamiętnego artykułu *Fremdenblattu*, aż do odpowiedzi p. Ziemiałkowskiego w Radzie państwa.

Gabinet wiedeński nie potrzebował zapewniać, że do wojny nie da powodu, że zaczepiać nikogo nie myśli, że pokoju szczerze pragnie; ale rozporządzenia uzupełniające siłę obronną państwa, zapowiedź zwołania Delegacyj, były tu obowiązkiem godności i roztropności.

To też zamiast pomnożenia niepokoju, nastąpił zwrot uspokajający od chwili tych objawów pogotowia w monarchii austro-węgierskiej.

W Rosyi jeden tylko p. Katkow w *Moskiewskich Wiedomostiach* starał się jeszcze podniecić prąd panslawistycznego szowinizmu i zwykłej impozycyi, zwracając go bardziej jeszcze ku Berlinowi, aniżeli ku Wiedniowi. Ale po raz pierwszy za obecnego panowania prorok ten opinii rosyjskiej rozminął się z usposobieniem ogółu, a co dla niego gorsza, wywołał jakby wyraźne swych dążności zaprzeczenie w artykule urzędowego *Journal de St. Petersbourg*, który wyklucza prawdopodobieństwo wojny zaręczeniem o najbardziej pokojowych usposobieniach rządów i mężów stanu. Sprzeczność ta między tonem dyktatora Katkowa a oficyalnym organem zasługuje na uwagę. Czy to podwójna tylko gra, czy przerachowanie się tego publicysty, tak wyjątkową odgrywającego rolę?

Ktoby się spodziewał, że zawikłania, które miały początek w Bułgaryi, przerzucą się do Afryki! A jednak porażkę Włochów w Abissynii zapisać należy pomiędzy niepokojące symptomata. Pod Massawą czynni byli nietylko ajenci rosyjscy, ale podobno także i oficerowie kozaccy prowadzili do boju Arabów. Radość w Petersburgu z rzezi dokonanej na oddziale wojska włoskiego, a bardziej jeszcze z przesilenia w gabinecie pp. Depretisa i Robillanta, zdradziła, jak daleko sięga ręka północnego mocarstwa.

Gdy gabinet obecny we Włoszech zdawał się ulegać wpływom angielskim, a na ewentualność wybuchu kwestyi wschodniej zamierzał szukać korzyści w kombinacyi angielsko-austryackiej, niewczesna wyprawa do Abissynii ułatwiła zadanie dyplomacyi rosyjskiej, aby w polityce włoskiej wywołać zwrot. — Albo Włochy, chcąc się pomścić za klęskę pod Massawą, będą zneutralizowane w kwestyach europejskich, lub też runie obecny gabinet, a jego następcy przerzucą się w przeciwnym kierunku, oprą się o kombinacyę rosyjsko-francuską a anti-austryacką.

Tak daleko atoli sięgająca kombinacya jest tylko nowym dowodem przezorności dyplomacyi rosyjskiej — węzeł bowiem sytuacyi zawsze jest w Berlinie — a wojna na Wschodzie Europy mogłaby być tylko następstwem wojny niemiecko-francuskiej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jak w Wiedniu, tak i w Petersburgu nie pragną wojny, że tylko z drugiej ręki mogłoby tu paść zarzewie wbrew woli monarchów, a nawet i opinii. Należy to do arkanów polityki rosyjskiej, aby światu imponować, armią i opinią utwierdzać w po-

---

Nie tańczył walca...

(Dokończenie).

Kiedy gospodarz zaprowadził go w panieńskie koło i nazwisko jego w mieście już znane wymienił, kiedy młody profesor do ukłonu pochylił głowę, szafirowe oczy jego zatrzymały się dłużej na wysmukłej postaci w jasnej sukience, na włosach tak ciemnych, jak niegdyś włosy Jadzi, na dyamentach, co w oczach świeciły, a zatrzymawszy się raz, nie pragnęły patrzeć na inne kobiety i już nie z innemi rozmawiał, tylko z tą uroczą Wandzią, której uśmiech i spojrzenie do miejsca go przykuły.

I nie uważał nawet, że muzyka grać zaczęła, że inne pary tańczyły; on Wandzię z dziwną śmiałością poprosił, aby jemu nieznajomemu, niezasłużonemu tę polkę poświęciła, a gdy widział, że ofiara nic ją nie kosztuje, że rumieniec ożywienia na twarzyczce jej coraz wyraźniejszy, że oczy patrzą nań rozumnie, a z ust cudnie zarysowanych wychodzą odpowiedzi pełne prostoty i głębokości, serce jego żywiej biło, po głowie roiły się niewyraźne marzenia, które go rozkosznie kołysały, czuł się dobrym, wesołym, szczęśliwym jak anieli niebiescy.

Upłynęło jeszcze kilka tygodni takiego nieokreślonego szczęścia, aż dnia pewnego Ignaś powiedział Wandzie, że ją pokochał, że żoną swą nazwać ją pragnie i prosił o odpowiedź szczerą, choćby okrutną być miała, bo miłość jego była jedna i na całe życie, a w zamian wymagał takiej samej miłości.

Dziewczę z powagą podało mu rękę, a w tem milczącem przyrzeczeniu Ignaś widział siłę i ufność kobiety, która czuje, że godnie odpowie obowiązkom, jakie bierze na siebie.

Rozpoczął się teraz dla narzeczonych szereg pięknych słonecznych dni, które inni ludzie zwali mroźnym, niepogodnym, grudniowym miesiącem, ale Ignaś i Wanda o tem nie wiedzieli.

W oczekiwaniu ostatniego tygodnia karnawału, w którym rodzice Wandy ślub naznaczyli, Ignacy postępował w pracach swoich z nową energią, i z zapałem, który przejmował radością koło przyjaciół i zwolenników, ufających w jego niepospolite zdolności.

A kiedy spieszył na służbę do swej pani, widział, że go czeka uroczy uśmiech, spojrzenie głębokie przywiązaniem i rozmowa z nią pełna życia i wesołości. — Z każdym dniem odkrywał Ignacy w ukochanej nowe skarby uczucia i rozumu i z początku ujęty jej wdziękami, stopniowo coraz silniejszym przykuty łańcuchem, wzdychał do chwili, w której niewola jego będzie zupełną, aż do śmierci...

W szczęściu jednak nie zapomniał o wielkiej rodzinie społeczeństwa polskiego, którą ukochał, nim jeszcze poznał Wandę, a bóle i cierpienia tej rodziny, rany niczem niezagojone, owszem rozjątrzane ciągle, zasępiały mu czoło i myśli jasne mąciły.

W chwili, gdy on marzył i śnił błogo, ziemia jego uginała się pod ciężarem niedoli, a groźby, wiszące nad nią w przyszłości, spędzały sen z oczu ludzi, którzy dalej, niż bezmyślny tłum patrzyli, i trwogą przejmowały, odbierając najśmielszym resztę otuchy.

— Straszno i ciężko — mówił raz młody profesor do narzeczonej, ujmując jej rękę i probując spojrzeć w te oczy, które były dlań źródłem pociechy.

Ale biała rączka usunęła się, oczy nie zwróciły się ku niemu, bo Wandzia przy fartuszku białym z naparstkiem i igiełką szyła pilnie falbanę z lekkiej gazy i nie miała czasu patrzeć na Ignasia.

— Proszę mi nie przeszkadzać — rzekła z mocno zafrasowaną minką, ta falbana żadną miarą gładko leżeć nie chce.

— Nie wiedziałem, że pani tak bardzo szyć lubisz — powiedział na to młody człowiek przykro dotknięty.

— O! nie — odparła, za igłą nie przepadam, ale w balowych sukniach nikt mi dogodzić nie umie i sama się tem zająć muszę.

To rzekłszy, utonęła myślą i oczkami w przeźroczystych zwojach gazy.

— Kiedyż ten bal? — spytał po chwili Ignacy.

— Jakto? — rzekła, czy pan nie otrzymałeś zaproszenia od mojej stryjenki, nie wiesz że dziś wilia nowego roku, którą tam zawsze obchodzimy? Zdaje mi się, że mówiłam panu o tem przed kilku dniami.

— W istocie — odpowiedział, przypominam sobie i zaproszenie wczoraj mi przysłano, ale że na balach nie bywam i nie lubię ich...

— Zapewne — można je lubić, lub nie, ale iść trzeba, skoro narzeczona będzie — przerwała Wandzia z przymileniem — bo dla niej cała zabawa byłaby stracona.

— A czyż tak bardzo dbasz o zabawę? — spytał udobruchany już Ignaś.

— Dobre pytanie! — zawołała wesoło. Nie wiem, czy panu wiadomo, że idę za mąż w tym roku i że to ostatni mój karnawał.

Roześmieli się oboje, rączka Wandzi nie była już tak zatrudniona i wolno ją było pocałować, falbanę udało się łatwo ułożyć, gawęda szła bez przerwy, słowem wypogodziło się zachmurzone niebo i tego samego dnia wieczorem narzeczeni najserdeczniejszem spojrzeniem spotkali się na balu.

Ignacemu zdawało się, że nigdy jeszcze nie widział Wandzi tak piękną, jak gdy wchodziła do sali z rodzicami, trzymając w ręku bukiet ogromny; ale skoro odezwały się pierwsze tony walca, tony tak dawno niesłyszane, uczony profesor stał się na chwilę „niegrzecznym Ignasiem" zprzed lat dwudziestu kilku i miał ochotę uciec na krańce świata.

Wysmukły młodzieniec, stryjeczny brat Wandzi zbliżył się do niej i bal rozpoczęli. Widok ten wstrzymał narzeczonego. Nie mógł oczu oderwać od tej pary płynącej spokojnie po lustrzanej posadzce, nie mógł nie przyznać, że walc tak artystycznie pojęty pełen jest poezyi i czaru. Przypomniał sobie może swoje studenckie zdanie o „tańcu szaleńców," a z tem wspomnieniem musiało mu wrócić uczucie pierwszego upokorzenia i pierwszy raz doznane osamotnienie. I on byłby chciał unieść w ramionach kochankę swoją, płynąć z nią w około, płynąć bez końca w takt melodyi i patrzeć tak blisko w oczy jej promienne radością.

Ze smutnych myśli obudziła go Wandzia, której ciężył bukiet zbyt wielki, więc za karę Ignasiowi, dała go do trzymania.

— Zapomniałeś pan — rzekła — prosić mnie do pierwszego kadryla, ale ja byłam dobra i zachowałam go dla pana.

— Dziękuję — odparł jak człowiek senny i zdumiony, co ona widząc dodała gorączkowo:

— Niech się pan nie obawia, wiem, że pan tańczyć nie lubi, ja żartowałam. Wszystkie tańce mam zamówione!

I znikła, a jako ślad bytności zostawiła narzeczonemu bukiet, który odurzał mocnym zapachem hyjacyntów i konwalij.

Ignacy nie uciekł, nie szukał ciszy, został do końca w sali balowej, został, patrzył i cierpiał.

Nazajutrz Wandzia zmęczona i śpiąca ledwo na kilka chwil widzialną była, a że za tym pierwszym balem posypały się zaproszenia, Ignacy przychodził najczęściej w czasie narady ze szwaczką, lub przeszkadzał w największym do szycia zapale; tak upłynął tydzień i on słowa z narzeczoną nie zamienił. Przypatrywał się tylko ślicznej twarzyczce, której właścicielka z zajęciem marszczyła i obrębiała falbanki, i pytał sam siebie, czy się nie łudzi i czy to ta sama poważna kobieta, która umiała dawniej słuchać go całemi godzinami, brać żywy udział w jego pracach i radzić nawet rozsądnie.

Albo gdy ją widział w tanecznem kole taką świetną, uśmiechniętą nie wiedzieć czego, tak szybko przebiegającą nie wiedzieć dokąd, znowu nie był pewnym, czy to temu motylkowi powierzył część swego życia i całe oddał serce. Bo kochał ją mimo to, kochał i podziwiał, choć karnawał zabrał mu jego dobro i jego szczęście.

Coraz smutniej było na świecie, coraz poważniej dumał młody profesor, tymczasem narzeczona jego nie przestawała bawić się, śmiać i tańcować.

Dwa tygodnie dzieliło ich od dnia ślubu, ale o skupieniu ducha i przygotowaniu się do ważnego aktu u Wandzi nie było mowy.

Wreszcie, kiedy raz z sercem goryczą przepełnionem Ignacy od wymówek wstrzymać się nie mógł, przerwała mu stanowczo, mówiąc:

— Nie chcę słuchać o tem ani słowa. Jesteś człowiek zimny, przyjemności w tańcu widzieć nie możesz, więc zdania nasze nie zgodzą się w tym względzie. To bardzo smutne, ale nie mogło być inaczej... bo nie tańczysz walca!

Mówiła to z przekonaniem i jednocześnie z wyrazem takiego zachwytu dla tego walca, którego nie znał i nigdy poznać nie miał, że serce Ignacego dziwny ból przeniknął.

Wszakże i on był młodym i on szaleństwo pojmował, a kiedy siadał na konia, bujał po stepie i dozwalał, by wiatr chłodził płonące jego ciało, wtedy czuł się panem, wtedy miał u ramion skrzydła i o ziemi nie pamiętał. Ale tego żadną miarą nie mógł zrozumieć, jak można kręcić się w kółko w ciasnej sali, oddychać z przyjemnością duszną atmosferą, mieć uszy ogłuszone huczną orkiestrą i męczyć się przytem noc całą — a nie rozumiał, bo nie tańczył walca. Przeklęty walc, co ludziom rozumu odejmuje.

Nazajutrz po tej rozmowie Ignacy obudził się pod wrażeniem smutnem i bolesnem. — Rano przyniesiono mu list z rodzinnych stron, gdzie nowe wybuchło prześladowanie i nowe padły ofiary.

Cały dzień pisał, śląc rady, w których skuteczność nie wierzył; dodając otuchy, której w sercu jego nie było... Gdybyż jeszcze w takiej chwili miał kogoś, z kimby mógł tę boleść podzielić, kogoś, coby go uważnie wysłuchał i powiedział, że jeszcze wierzyć warto, to możeby lżej mu było i nie tak pusto. Ale jedyna istota, która mogła mu być tem wszystkiem, o niego nie dbała, lecz jakby żalem zdjęta za uciekającą swobodą chwytała każdą chwilkę pustoty z niewysłowioną radością.

I przyszła mu do głowy myśl okropna.

Czy nie żal było to rozkoszne dziecię, takie wesołe i nieświadome, sprzęgać z losem człowieka, który na nieszczęście ze wszystkimi czuje i za wszystkich cierpi? Gdybyż jej nie kochał tyle!... Późnym wieczorem po całym dniu męczarni i niepewności zadzwonił Ignacy do mieszkania narzeczonej.

Wszedł do salonu i olśnił go widok, którego się mógł spodziewać, a który go zabolał mimowoli. W pokoju, oświeconym kilkoma lampami, przechadzała się Wandzia, sama jedna, oczekując na matkę, jeszcze nie ubraną. Ona sama, w różowej przejrzystej sukience, obsypana konwaliami, na białe rączęta wsuwała zwolna rękawiczki i nucąc modnego walca, od czasu do czasu rzucała w lustro badawcze spojrzenie.

— Wando! — rzekł narzeczony, przywitawszy ją — mam ci zadać ważne pytanie.

— Słucham... pana — odrzekła.

— Czy byłabyś zdolną na moją prośbę opuścić dzisiejszą zabawę? — zapytał z powagą i mocą.

— Pan żartujesz ze mnie, — odpowiedziała — bo to ani pytanie ważne, ani prośba na seryo.

— Nie żartuję — odparł — posłuchaj mnie Wandziu! Czy nie zrobiłabyś tego, gdybym był bardzo smutny i to mi szczęście wrócić miało, albo gdyby ktoś z moich chorował, cierpiał, umierał, czy nie przyszedłbym podzielić się z tobą moim bólem i czy nie darowałabyś mi wtedy jednego wieczoru?

— Jaką pan mi przykrość sprawiasz — odpowiedziało dziewczę — jeżeli istotnie jest jakie zmartwienie... to zostanę w domu. Ale nie — zawołała z półuśmiechem, — to są umyślne próby twoje, bo gdyby przecież było co smutnego, powiedziałbyś mi po balu... albo po karnawale... Nie gniewaj się na mnie, jak zostanę panią profesorową, zobaczysz, że się odmienię.

— Nigdy inną nie będziesz — smutno rzekł młody człowiek, — jeżeli nie przezwyciężysz swej natury i nie potrafisz jej opanować. Nie chcę już niczego od ciebie, ale wiedzieć powinnaś, że miałem zmartwienie dziś ciężkie i żeś mnie zraniła.

— Wiem — odparła — martwi cię, że ja się bawię. Ach! gdyby to było możliwe powiedziałabym: Ignasiu! zatańcz walca, a o wszystkiem zapomnisz!

Zamiast odpowiedzi Ignaś zsunął z palca brylantowy pierścionek i położył go tak silnie na marmurowej konsoli, że Wanda uderzona tym dźwiękiem, a nie pojmując prawdy, spytała:

— Co robisz Ignasiu!

— Bądź zdrowa! — rzekł złamanym głosem — bądź zdrowa i.. wesoła... My nie zrozumiemy się nigdy — bo ja nie tańczę walca!

Kiedy był już przy drzwiach, dwie łzy zabłysły w wielkich oczach Wandy, chciała biedz, wołać, ale nogi i głos odmówiły jej posłuszeństwa...

Do pustych, zimnych ścian mieszkania zawlókł się Ignacy bezsilny i postarzały przez ten jeden dzień o całe lat trzydzieści.

Rzucił się na fotel, patrząc smutno w dal czarną bez końca, bez promyka światła. Gorzki uśmiech osiadł na jego ustach i mógł się uśmiechnąć, rozpamiętywując swego nieszczęścia wielką przyczynę: „Nie tańczył walca!"

I. L. P.

czuciu siły, aby wszystkie poruszać sprężyny zagraniczne a przeciwnika przerażać. O szowinizm nikt zaiste nie oskarży tego mocarstwa, które ma najwięcej z Rosyą sprzecznych interesów— ale też gotowość na każdy wypadek z tej strony oddziałała niewątpliwie na uśmierzenie buty przeciwnika.

Nic nie przybyło w ostatnich dniach, coby dało wskazówkę negatywną lub afirmatywną czy istotnie w Berlinie myślą z wiosną napaść na Francyą? Jenerał Moltke wprawdzie powtórzył w ostatnich dniach słowa, że sytuacya jest poważną, ale tych słów zkądinąd zaprzeczeniem były objawy kurtoazyi w stosunkach dyplomatycznych z przedstawicielami Rzeczypospolitej francuskiej.

Kampania wyborcza w Niemczech dopiero się rozpoczyna, a o nią tutaj przedewszystkiem chodziło. Albo septenant, albo wojna: oto dziwna zaiste alternatywa, którą kanclerz niemiecki stawia wyraźnie, zarówno gdy naciska na wyborców, jak wtedy, gdy szuka poparcia swych dążeń u powagi, którą tak niedawno chciał skruszyć. Pewnem jest już, że w imię takiej alternatywy wyjednał za pośrednictwem p. Schlözera interwencyą Stolicy Stej wobec centrum za septennatem, aby zażegnać bliską wojnę. Ten argument tłómaczy w znacznej części pismo kardynała Jacobiniego, które dla wielu stało się bolesną niespodzianką.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Wiedeń 10 lutego.

(?) Na początku obecnej sesyi podniosły organa lewicy fakt, dla opozycyi najlepsze rokujący nadzieje. Wydziały klubów „niemiecko-austryackiego“ i „niemieckiego“ odbyły posiedzenie wspólne, pierwsze od czasu wysłania znanego adresu do ks. Bismarka z powodu jego mowy przeciw Polakom. Organom opozycyi wydawało się, że czasy „zjednoczonej lewicy“ wkrótce powrócą. Po ostatnich zajściach w Radzie państwa musiała jednak opozycya innego nabrać przekonania o przyszłości. Nie ulega wątpliwości, że opozycya niemiecka jest w przededniu rozbicia się na większą ilość klubów. Dążność partyj austryackich do rozdrabniania się, urzeczywistni się i tutaj i to tem łatwiej, że dwie zasady: liberalizm i narodowość z natury rzeczy muszą w wielu wypadkach wejść z sobą w kolizyę. Kto jest przedewszystkiem obrońcą zasad liberalizmu, dla tego trudno łączyć się z elementami nieliberalnemi, nawet wtedy, kiedy chodzi o obronę zasad narodowości. Okazało się to najlepiej w stosunku austryackiej opozycyi do konfliktu parlamentarnego w cesarstwie niemieckiem. Podczas kiedy liberalni z obozu *Neue freie Presse* występowali przeciw ks. Bismarkowi, uderzyła *Deutsche Ztg* czołem przed żelaznym kanclerzem. Skutek był ten, że opozycya austryacka i przez organa ks. Bismarka i przez organa liberalne została skarconą, a *Berliner Tagblatt* oświadczył wyraźnie, że opozycya austryacka do spraw niemieckich nie powinna się mięszać.

W obecnej chwili przyłączyła się do reszty różnic zasadniczych i kwestya antisemitycka. Wspominałem już swojego czasu o projekcie Schönerera wniesienia w Radzie państwa projektu ustawy przeciw osiedlaniu się żydów zagranicznych w Austryi. Projekt ten ma pewne faktyczne uzasadnienie. W Rosyi, szczególniej w Rosyi południowej, jest położenie żydów pod względem prawnym nader smutnem, tak, że całe setki rodzin zmuszone są do wychodźtwa. W Hamburgu spotkałem podczas ostatniego lata pomiędzy wychodźcami prawie wyłącznie familie żydów rosyjskich z Rosyi południowej. W Ameryce jednakowoż jest położenie wychodźców nieszczęśliwe i brak zarobku tak się daje uczuwać, że wiele rodzin po krótkim przeciągu czasu stamtąd wraca. Żydowskie stowarzyszenie w Nowym Jorku (*United Hebrew charities*) wyraźnie przeciw emigracyi żydów do Ameryki wystąpiło. W Anglii wystąpiło w ten sam sposób austryacko-węgierskie stowarzyszenie pomocy (*Oesterreichisch-ungarischer Hilfsverein*). Do Niemiec trudno żydom emigrować wskutek znanych rozporządzeń rządu pruskiego. Skutkiem tego wzmaga się w rzeczywistości emigracya żydów rosyjskich do Austryi. Trzeba dodać do tego, że i z Rumunii żydzi do Austryi w wielkiej liczbie się przenoszą, a to wskutek nietolerancyi tamtejszych ustaw. Jakie stosunki w krótkim czasie z tego dla Austryi wyniknąć mogą, o tem nie potrzebuję się rozwodzić. Otóż jest faktem, że właśnie elementa żydowskie, osiadłe oddawna w Austryi, przeciw temu wychodźtwu żydów rosyjskich i rumuńskich z największą siłą występują. Antisemityzm jest obecnie przeważnie przez żydów eksploatowany. Nie ulega więc wątpliwości, że wniosek Schönerera znalazłby właśnie w sferach klubu austryacko-niemieckiego poparcie, gdyby nie... znany światu liberalizm teoretyczny tych kół. Powtarzam: liberalizm teoretyczny. W klubie „niemieckim“ jest połowa członków antisemitami. Przy sposobności obrad nad wnioskiem Schönerera będzie musiało przyjść do walk zasadniczych. Z jednej strony liberalizm w teoryi, z drugiej germanizm antisemityczny, pomiędzy zaś oboma kierunkami w pośrodku koła żydowskie austryackie, które w tej sprawie są z pewnością antisemickiemi.

Z ostatniego posiedzenia subkomitetu komisyi bankowej wypada podnieść, że główne żądania Galicyi, jako to udzielanie kredytu wekslowego przez bank austryacko-węgierski także na weksle niepodpisane przez dwie firmy protokołowane, dalej wpływ kół rolniczych na wybór cenzorów, a wreszcie zajęcie się banku eskomptowaniem warrantów zostały przyjęte, chociaż przyjęcie części tych żądań w formie rezolucyj wydawałoby się może za mało praktyczne.

Wiedeń 11 lutego.

Najdrażliwsza sprawa przedostatniej sesyi sejmowej, kwestya sporyszu w zbożu galicyjskiem, została *via facti* tak załatwiona, że nie przypomniała się ponownie na ostatniej sesyi. Dzięki wyrozumiałości wszystkich czynników, które w tej mierze powołane były do działania, ostatnie zamówienia i dostawy zboża dla wojska nie dały naszym rolnikom powodu do ponowienia skarg i żądania interwencyi sejmowej. *Via juris* jednak kwestya sporyszu nie jest wcale ani wygraną, ani nawet rozegraną. Hr. Taaffe szczerze pragnął w myśl znanej uchwały sejmowej doprowadzić do takiego zasadniczego rozwiązania, któreby raz na zawsze uniemożliwiło niejednostajne postępowanie intendentur wojskowych. Do takiego rozwiązania nieodzownie potrzebnem było pomyślne oświadczenie się najwyższej rady zdrowia, jako fachowego organu doradczego ministerstwa, a rada ta niestety zajęła stanowisko dla powyższej intencyi niekorzystne. Opierając się na najświeższych badaniach i najświeższych dziełach, już na tych badaniach opartych, najwyższa rada sanitarna nie znalazła w przedstawionych sobie do rozpatrzenia opiniach galicyjskich korporacyj (Towarzystw gospodarczych i Izb handlowych) i organów (krajowej Rady zdrowia i fakultetu medycznego) takich przekonywujących argumentów, któreby ją zachwiać mogły w ujemnej opinii o zbożu sporyszem zanieczyszczonem. Uważając za pewnik nietylko dotąd niezbity, lecz owszem świeżemi doświadczeniami dalej stwierdzony, że sporysz należy do składników w sposób trujący na organizm ludzki oddziaływających, najwyższa Rada sanitarna nie mogła zgodzić się nawet na przyznanie nieszkodliwości minimalnego zanieczyszczenia sporyszem zboża, które ma być dla armii dostarczonem. Jeżeli bowiem trująca właściwość sporyszu nie występuje na jaw tam, gdzie chleb jest w małej dozie spożywany i niejako tylko uzupełnia normalne urozmaicone pożywienie; to nie można tego zdaniem najwyższej Rady zdrowia powiedzieć co do wojska, dla którego chleb stanowi najgłówniejszy artykuł pożywienia. Najwyższa Rada sanitarna oświadcza się wskutek tego za wykluczeniem zboża zanieczyszczonego sporyszem, bez względu na procent domieszki. Na tę stanowczość w opinii wpłynął także wzgląd, że rolnicy mogą nietylko bez szkody, lecz nawet z korzyścią dla siebie oczyszczać zboże ze sporyszu i sprzedawać go potem, jako artykuł poszukiwany i dobrze płacony w aptekach. W Rosyi rolnicy postępują w ten sposób i dobrze na tem wychodzą. Z samych portów południowo-rosyjskich wysłano ostatniemi czasy w ciągu jednego roku 2.800 kilogramów sporyszu do Hamburga. Ameryka spotrzebowuje rocznie 75.000 kilogramów sporyszu, a więc zapas tak znaczny, że wszystkie kraje europejskie mogą oczyszczać zboże ze sporyszu i liczyć na spieniężenie tego artykułu. Jak możnaby spopularyzować u nas oczyszczenie zboża i eksploatacyę sporyszu, nad tem powinnyby się teraz zastanowić koła rolnicze.

Na ostatniej konferencyi inspektorów przemysłowych w ministerstwie handlu ozwały się skargi, że w niektórych krajach koronnych przepisy ustawy o książkach robotniczych, stowarzyszeniach itd. nie są jeszcze wykonane. Galicya nie należy do rzędu prowincyj najlepiej się przedstawiających w tej mierze. W ministerstwie handlu postanowiono naglić o wykonanie powyższych postanowień ustawy, a nadto dobitnie zalecić władzom przemysłowym, aby więcej niż dotąd starały się pozostawać w kontakcie z inspektorami przemysłowymi.

Pojawienie się cholery w Zalitawii wymaga znowu zarządzenia środków ostrożności. Właściwie chodzi tylko o zaostrzenie dyspozycyj wykonawczych, bo zarządzenia wydane co do proweniencyj węgierskich w pierwszej chwili po wybuchu cholery tamże dotąd nie zostały uchylone.

Od konsulów nadchodzą rozpaczliwe przestrogi, aby nie pozwalano rozwijać się emigracyi nietylko do Ameryki, lecz także do Australii, bo wszędzie jest tyle rąk do pracy, że przybysze wystawieni są na niechybną nędzę.

Wiedeń 11 lutego.

○ Pesymistyczna apetya ogarnęła umysły ludności i giełdę; wiadomości niepokojące i pokojowe zarówno nie robią wrażenia. Szalona gra na zniżkę ustała, niema wstrząśnień na giełdzie, ale też niema żadnej ufności, bo jej nie mają jeszcze giełdy ani w Paryżu, ani w Londynie. Obniżone nadzwyczajnie kursa wszelkich wartości stanęły w miejscu; cały świat czeka na coś stanowczego. Wogóle przeważa skłonność do uważania, że niebezpieczeństwo od Zachodu minęło, lecz że od Wschodu nie przestają się kłębować chmury. Brak pozytywnych wiadomości z Konstantynopola, milczenie Rosyi, gorączkowe, na nowo ożywione knowania zwolenników Rosyi w Bułgaryi i w sąsiednich krajach, zagadkowe bogactwa Czarnogóry, które jej pozwoliły zaopatrzyć się już w nowe karabiny — wszystko to są momenta niepocieszające...

Jutro zjeżdża tu p. Tisza i sprawy ugodowe, które dobrze stoją, zostaną dalej posunięte. Tymczasem mamy tu nader charakteryczną borbę.

Klub niemiecki, kwintessencya kultury pruskiej, rozpada się na punkcie antisemityzmu. Liczy ten klub, jak się okazało, 14 antisemitów, o czem nikt nie wiedział, przypuszczano 3, a 4 po za klubem. Oto najnowsze kwiaty, jakie puszcza szczep giermański.

Posiedzenie komisyi dla wniosku względem nowego regulatywu dla kas oszczędności odbyło się pod wpływem wiadomości o popłochu wywołanym między ludem w miastach Galicyi — a który się objawił tłumnem odbieraniem wkładek. Poseł **Rapoport** wyłuszczał, że z kasami oszczędności, które się rozwijają pomyślnie, należy postępować nader ostrożnie, że nie można dekretować z góry dla nich żadnych norm ograniczających wolność działania, gdyż każda z nich nieomal znajduje się w innych warunkach. Stopa procentowa od pożyczek hipotecznych nie jest dowolną, lecz reguluje się według procentu od wkładek, według obfitości kapitałów dyspozycyjnych, według możności lokowania ich, konkurencyi i t. p.

Komisya uznała, że nie można wchodzić ani w szczegóły, ani też przedsiębrać zasadniczych zmian, aż dopiero rząd swoje zapatrywania wypowie i materyału dostarczy. Z dyskusyi można było wyciągnąć to wrażenie, że komisya nie uchwali żadnych ograniczeń stałych, lecz dążyć będzie do zapewnienia, iżby przez ściślejszy wpływ rządu, lub inne środki normy działania każdej kasy oszczędności tak były układane, żeby opłaty od pożyczek nie przekraczały wysokości niezbędnej dla pokrycia kosztów i dostarczenia miernego zysku. Szczególniej Lienbacher nastawał na to, że kasy oszczędności mają za wielkie zyski, że zamiast obracania tych zysków na rozmaite cele, należy obniżyć opłaty i ułatwiać kredyt. Chciał on nawet stałych norm, jak to ma miejsce przy **pocztowych** kasach oszczędności, lecz zwrócono mu uwagę (p. Rapoport), że tam jest zupełnie inny stosunek, tam rząd odpowiedzialność przyjmuje. Kasy oszczędności cieszą się tym przywilejem, że w książeczkach wkładkowych można lokować pupilarne, fundacyjne fundusze. Wszelkie niebaczne naruszanie tych instytucyj, mogłoby narazić te fundusze, lub kasy pozbawić kapitałów i odebrać im możność udzielania kredytu. Sprawa ta będzie gruntownie rozważaną w komisyi, której przewodniczy p. Hausner.

Bal polski zapowiada się świetnie; dzienniki ogłosiły, że upominek dla dam pomysłu **Rybkowskiego** ma być czemś zupełnie nowem; przybycie na bal zapowiedzieli arcyks. Karol Ludwik, Ludwik Wiktor, Ferdynand Este, książę Coburg z małżonką, siostrą arcyks. Stefanii. Główno-dowodzący w Galicyi ks. Wirtemberski zamówił bilety dla siebie i adjutanta i zapowiedział przyjazd.

W stosunkach tutejszych zaczyna już wywierać pomyślny wpływ nowe **muzeum handlowe**, urządzone przy muzeum oryentalnem, w którem funkcyonuje od pewnego czasu prowizorycznie były konsul Kuczyński. Nowe muzeum ma za zadanie ułatwiać stosunki handlowe głównie ze Wschodem, otwierać nowe drogi zbytu, zaznajamiać za pomocą relacyj od konsulów z nim i wskazywać, w którą stronę przedsiębiorczość austryacka zwrócić się może. W muzeum urządzono tego roku szereg odczytów nader pouczających, a organem jego jest pismo miesięczne *Das Handelsmuseum*.

Zaszczytnie znany artysta-malarz Tadeusz **Ajdukiewicz**, który od roku tu się osiedlił, lecz dotknięty smutnemi wypadkami rodzinnemi, na dłuższy czas prace swoje przerwać musiał, otworzył obecnie świetne *atelier* na Schleifmühlgasse, a w niem wykończa dwa duże obrazy, których przedmiot odnosi się do ostatnich manewrów w Galicyi. Na jednym widać wśród słonecznego krajobrazu Cesarza, Arcyks. Rudolfa i całą świtę; na drugim pociągi artyleryi pędzące na posterunek, a na pierwszym planie Arcyks. Wilhelm. Portret robiony jest z natury, a lubo wypadł w małym formacie, jest tak doskonały, że Arcyksiążę, który w tych dniach odwiedził artystę, zobaczywszy obraz, zawołał: *Aber ich und mein Ross wir sind zum Lachen ähnlich*. Na sztalugach ma artysta jeszcze kilka innych obrazów podmalowanych, a jeden niemal ukończony: „Modlitwa derwiszów“. Na pół wykończony portret ks. Heleny Sanguszkówny będzie arcydziełem. Już teraz widzimy na obrazie osobę, godną do zajęcia miejsca w galeryi typowych, historycznych postaci. (!)

Z Sejmu pruskiego.

Na porządku obrad d. 8 b. m. był jeden tylko przedmiot: ministerstwo spraw wewnętrznych, którego dochody bez rozpraw przyjęto.

Przy tyt. I wydatków (pensya ministra) zabrał głos deput. **Czarliński**, który przedstawiwszy tendencyjne postępowanie władz przy wyborach na niekorzyść Polaków, rzekł dalej:

Ponieważ mówię o wyborach, winienem poruszyć tu jeszcze jeden punkt, który w danym razie mógłby się stać nader nieprzyjemnym. Mówię tu o pewnych lotnych słowach, które padły z wysokiego miejsca, a ponieważ mamy bardzo wielu urzędników, którzy sądzą, że się przypodobają rządowi, starając się o to, aby owe słowa zapuściły jak najgłębsze korzenie, przeto ostatecznie powstaje ztąd wzajemna nienawiść narodowa. Słyszymy bezustannie głosy: Na Boga, nie obierajcież Polaków! Patrzcież na tych potworów zdolnych połknąć naraz całe Niemcy! Nienawidzą oni Niemców od urodzenia!

Panowie! Przeciwko tak niegodnym insynuacyom winienem zaprotestować stanowczo. My nie żywimy nienawiści do Niemców, dowodzi tego dostatecznie cała historya nasza, i sądzę, że Niemcy nie uczynili tyle dla Polaków, co Polacy dla Niemców. My nie żywimy nienawiści ani do Niemców, ani do żadnego innego narodu, ale nasz zmysł zachowawczy oburza się na praktykowany względem nas system, i nie możemy sympatyzować z środkami i narzędziami, za pomocą których mamy uledz zagładzie. (Oklaski).

Przychodzę do najważniejszej części moich wywodów, do wydalań, tego srogiego rozporządzenia, przeprowadzonego „z konsekwencyą i energią.“ Sprawa ta jeszcze się nie skończyła; wciąż jeszcze wydalają starców, słabe kobiety, dwuletnie dzieci, nawet sieroty, nie pytając co się stanie z niemi tam, dokąd się udawać muszą. W ostatnim czasie wydalono kobietę z Bydgoszczy nieumiejącą ani słowa po polsku; nie pozostawiono jej nawet tyle czasu, aby się mogła zapytać męża, który pojechał do Ameryki w celu zdobycia sobie nowej egzystencyi, kiedyby do niego przybyć mogła.

Prawna strona wydalań została w r. z. dostatecznie przez moich przyjaciół politycznych wyjaśnioną; chciałbym atoli jeszcze na to zwrócić uwagę, że zdaje się, jakoby w ostatnim czasie wychodzono z tej zasady, że w całem wschodniem pograniczu Prus żywioł niemiecki zawsze był dominującym, miejscowym, a Polacy przybyszami. Ależ właśnie przeciwnie było; od wielu wieków parli ustawicznie Germanowie ku wschodowi, gdzie zastali narodowo-polskie państwo.

Ileżto egzystencyj zniszczono przez te wydalania?! Ile-to serdecznych węzłów familijnych potargano?! Należałoby stawić pytanie: **czy już nie czas aby tego zaniechano?** *Est modus in rebus*, jest-to stara reguła, którąby i w tym przypadku zastosować należało. Bo cóż wreszcie mają począć ci ludzie, którzy jedynie są w kraju dlatego, że ich rząd rosyjski przyjąć nie chce?

Kto tylko mógł wyjść sam za granicę, ten się wyniósł. Ja sam, ponieważ z tą sprawą jestem dokładnie obeznany, osobiście udawać się musiałem do władz, zbadałem tę rzecz dokładnie i jestem zniewolony żądać, aby to rozporządzenie ministeryalne zostało wreszcie zniesione. Albo niechaj mi pan minister powie, co ci ludzie mają nadal począć.

Mam tu pod ręką kilka dowodów, a między innemi sprawę niejakiegoś Penczyńskiego, który poprosił władze rosyjskie, aby mu pozwoliły przejść granicę, gdyż władze pruskie ustawicznie go wydalają, nie wie więc, dokąd się ma udać. Na tę prośbę taką od konsulatu odebrał odpowiedź:

„Na prośbę Pana o udzielenie świadectwa, zezwalającego na powrót do Rosyi, odpowiadam mu niniejszem, że mocą konwencyi zawartej w styczniu r. b. między wysokiemi cesarsko-rosyjskiemi i król. pruskiemi władzami, z Prus wydaleni poddani rosyjscy nie mogą być przyjęci w Rosyi, dopóki odnośny król. radzca ziemiański od cesarskiego naczelnika powiatu, z którego wydalony pochodzi, nie uzyska świadectwa przyjęcia; cesarski wice-konsulat nie jest atoli uprawniony do wystawiania wydalonemu jakichkolwiek w tym celu świadectw.“

Należałoby, sądzić, że ta odpowiedź przynajmniej tymczasowo zadowoli władze pruskie, aż oto w kilka tygodni później — ta odpowiedź konsulatu jest z dnia 28 września — na dniu 14 października oświadczono Penczyńskiemu, że ma zapłacić 30 marek kary, któremi mu dawniej zagrożono, albo też karę tę odsiedzi w więzieniu. Penczyński poszedł na 3 dni do więzienia, w którem dano mu, jeżeli się nie mylę, $1\frac{1}{2}$ funta chleba, a nawet wody w wystarczającej ilości nie dostarczono. (Słuchajcie! Słuchajcie! na ławach polsk.).

W ostatnim czasie odebrał znowu niejakiś Michał Bartkowski z Truszczyna rozkaz, aby pod uniknieniem kary 100 marek lub 12 dni więzienia opuścił terytoryum Prus. Mimo to wezwano jednocześnie jego syna, aby się stawił do wojska (Słuchajcie! słuchajcie! w centrum), co też dnia 3 listopada z. r. uczynił. Nie chcę się nad tą sprawą długo rozwodzić, bo w istocie nie jest to nic przyjemnego wiele o tem mówić. To jeszcze chciałbym zaznaczyć, że gdy zwracano na to uwagę, iż dawniej takich znęcań nie było, i że ludzie przez 50 lat spokojnie na kawałek chleba pracowali, a w ten sposób się nad nimi nie znęcano, na te wywody tak odpowiadano: Wówczas był rząd pruski słaby.

Byłoby to słabością rządu pruskiego, gdyby się tak znęcał był nad Polakami. Jeżeli przy tej słabości Prus Niemcy stały się wielkiemi i zjednoczyły się, to nasuwa się obawa, czy przy tej surowości Prus Niemcy znowu nie staną się słabemi. (Brawo! na ławach polskich).

Następnie zabrał głos X. Dr **Jażdżewski**. W znanej sprawie wydalań, którą zeszłego roku tak wyczerpująco omawialiśmy, pozwolę sobie do p. ministra wystósować jeszcze pytanie, resp. prośbę. Pod dniem 9 lutego r. z. zażądałem, i to w interesie kulturno-historycznym, aby ministerstwo spraw wewnętrznych przedłożyło nam pewien rodzaj statystyki o wydalaniach. Panowie sobie przypomnicie, że kiedyśmy rozprawiali o wydalaniach, mówiliśmy także o religii i narodowości wydalonych. Wówczas kładł p. minister spraw wewnętrznych wielką wagę na to, aby uniewinnić się i zakonstatować, że religia nie odgrywa żadnej roli u wydalonych.

Na podstawie reskryptów p. ministra z dnia 26 marca i 26 lipca 1885 roku i na podstawie rozporządzeń władz prowincyonalnych nakazano za pośrednictwem landratów władzom policyjnym i władzom gminnym sporządzić wykaz statystyczny wygnańców.

Mam tu przed sobą rozporządzenie pewnego landrata, dotyczące tej sprawy, a pan minister niezawodnie stwierdzi, że podobne rozporządzenia wydane zostały w ogóle. Zarządzono więc zupełnie szczegółowe przepisy dotyczące wygnańców. Żądano dat co do imienia i nazwisk wygnańców, ich stanu, zatrudnienia, miejsca zamieszkania, ich religii, czy są żonaci, lub nie, co do osób należących do ich rodziny i t. d. Nie pragnę ja szczegółowego opisu według ustanowionego szematu, bo w ogóle jest to zbytecznem, ale pragnąłbym poznać ogólną liczbę wydalonych, ich religią, ewentualnie narodowość. Jeżeli jestem dobrze poinformowany, to zażądano tych spisów od landratów i od władz prowincyonalnych do dnia 10 stycznia r. b.

Prosiłbym zatem p. ministra, ażeby był łaskaw nam podać liczbę i daty w sprawie, o której wspomniałem.

Minister **Puttkamer** odpowiada preopinantowi, że wydalono w ogóle 28,696 osób. Nie zestawiono tej liczby wygnańców podług wyznania, bo chodziło tylko o narodowość wydalonych.

X. Dr **Jażdżewski**: Dziwię się, że p. minister nie może, lub nie chce nam podać bliższych danych co do religii wygnańców, gdyż w rozporządzeniach władz prowincyonalnych żądano wyraźnie, aby podano także religią wygnańców. Skoro takich dat żądano— a wszystkie władze policyjne i gminne musiały je dostawić, a landraci je otrzymać— to nie pojmuję, z jakich powodów władza centralna, która prawdopodobnie rozporządzenie to wydała, lub je spowodowała, dat tych co do religii wygnańców nie posiada.

Prosiłbym zatem p. ministra, aby był łaskaw przedłożyć nam przy trzeciem czytaniu ten wykaz, ponieważ właśnie, jak powiedziałem, przy obradach roku zeszłego położono na to wielką wagę, aby dowieść, że religia przy wydaleniach nie grała żadnej roli. Ja twierdzę, że właśnie grała tu religia rolę, myślę więc, że p. minister mógłby mi pod tym względem szczegółowym wykazem dowieść, że sprawa się ma inaczej, niż moje twierdzenie wypowiedziane w roku zeszłym. Prosiłbym go zatem, aby od władz prowincyonalnych tych danych co do religii zażądał i niebawem nam je przedłożył,

Minister **Puttkamer** odpowiada na to, że nie nakazał władzom prowincyonalnym, aby taką statystykę zestawiały i że w tym względzie nie odebrał żadnych raportów. Nie będzie zatem i przy trzeciem czytaniu mógł służyć tym materyałem statystycznym.

Ważniejszem było posiedzenie Sejmu z dnia 9 b. m., na którem obradowano **nad etatem komisyi kolonizacyjnej**. — Zanim podamy obszerniejsze z tego posiedzenia sprawozdanie, notujemy dziś, iż w dyskusyi nad tym przedmiotem przemawiał poseł **Czarliński**. „Rząd — rzekł on — może postępować brutalnie, ale żeby wy panowie, wy reprezentanci narodu, pozwalali na zgwałcenie ustaw, tegośmy się nie spodziewali. Cóż uczynił polski właściciel i chłop polski, że państwo wypowiada im, swoim obywatelom, wojnę śmiertelną? Postępowanie takie nie da się pogodzić z cywilizacyą, to nie jest kolonizacya, bo tu wydziera się ziemię pierwotnej ludności z tysiącletnią przeszłością historyczną. — A powodem tych prześladowań jest chyba mania wielkości, która wam szepce, że tylko kultura niemiecka świat uszczęśliwić może!

W tym duchu przemówił poseł **Mayer-Arnswalde**. Zwraca on uwagę, że rzecz niegodziwa nigdy dla sprawców korzyści nie przyniesie i na pewne przypuszcza, że podjęta z takiemi ofiarami kolonizacya zrobi w końcu fiasko. „Robimy — powiada mowca — eksperyment. Ale do retorty nie rzucamy odrobiny przedmiotu, jak to czyni chemik, tylko odrazu całą prowincyę i gramy *va banque*.“

Minister **Lucius** w odpowiedzi p. Czarlińskiemu nazywa Polaków niebezpiecznymi wrogami państwa, którzy ciągle noszą się z myślą oderwania tej ziemi od Prus za pomocą zamachu stanu.

P. **Windthorst** przemawia przeciw tej pozycyi zarówno z pobudek słuszności, jak i z powodów finansowych, tem bardziej, że prawo to wymyślono na umniejszenie żywiołu polskiego. (W tem miejscu odzywa się głos: na wytępienie Polaków. Windhorst mówi: Umyślnie użyłem wyrazu na umniejszenie, gdyż nie sądzę, ażeby Polacy dali się wytępić!)

P. **Czarliński** odpowiada ministrowi Luciusowi, że Polacy, którzy na mocy ustaw znajdują się w Izbie, nie na to są tutaj, aby ich oskarżano o zbrodnię stanu. Minister nie ma prawa wyrażać się w ten sposób.

Jażdżewski odpowiada na żądanie Tiedemanna, który wymaga, ażeby Polacy zaręczyli słowem honoru, że nie myślą o oderwaniu się od Prus. My zostaniemy wiernymi ustawom i prawom, ale chcemy, aby je do nas stósowano! Jak długo jednak widzimy, że parlament i rząd pragną naszego wytępienia, tak długo jesteśmy i pozostaniemy niezadowoleni. Pamiętajcie, że rozmyślnie popychacie nas do nieprzyjaźni, bo niezadowoleni poddani w godzinie niebezpieczeństwa mogą się stać wrogami. Ale właśnie tej ostateczności chcemy uniknąć; jeżeli ona zajdzie, nie nas, ale siebie, rząd i prawa obwiniać musicie.

Tiedemann konstatuje, że Jażdżewski nie zaręczył słowem, iż Polacy nie myślą o rewolucyi.

(Głosy: Pan nie masz prawa tego żądać, to obraza!)

P. v. **Reck**: Jest to przecież ohydnie żądać od Polaków, ażeby się nie bronili, pytać, czyby nie chcieli wolności, gdyby po temu mieli siłę! Jestem pruskim patryotą, ale żądanie słowa honoru w takiej sprawie uważam za rzecz niesprawiedliwą i niedorzeczną. Po tem, jak postępujemy z Polakami, mamyż prawo wymagać od nich przyjaźni?

Tiedemann. To bardzo smutno, jeżeli pruski patryota może tak mówić!

v. **Reck**. A ja powtarzam raz jeszcze! Nie pojmuję, jak można w tej Izbie tak obrażać i drażnić uczucia Polaków. Jako pruski patryota właśnie chcę, ażeby nie zmuszano Polaków do tego, o czem, mimo zarzutów rządu, dziś jeszcze nie myślą. Jestto zarówno beztaktem politycznym, jak i towarzyskim.

Następnie zakończono obrady. Cały etat komisyi kolonizacyjnej został uchwalony w myśl rządu. Przeciw głosowali Polacy, centrum i wolnomyślni.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 12 lutego.

— **Za duszę ś. p. Włodzimierza Barwińskiego** odprawionem zostanie w d. 15 b. m. o godzinie 10 zrana, jako w rocznicę jego zgonu, za staraniem grona Akademików Rusinów, żałobne nabożeństwo w cerkwi św. Norberta.

— **Zgon** ś. p. **Jana Prokopa**, Dra praw, radcy sądu krajowego, który na zapalenie płuc umarł wczoraj w 47 roku życia, wywołał powszechny żal tak w kołach sądowych jakoteż wogóle prawniczych i u wszystkich osób, które zmarłego znały, gdyż swojemi zdolnościami, prawością charakteru, powagą i taktem umiał sobie zaskarbić ogólny szacunek i sympatyę. Był to wzór prawego, zdolnego i poważnego sędziego, który tak na stanowisku sędziego powiatowego w Dembicy, jakoteż i radcy tut. sądu był chlubą i ozdobą stanu sędziowskiego. Oprócz tego łagodnością i uprzejmością jednał sobie powszechny szacunek, tak, że śmiało o zmarłym powiedzieć można, iż nie miał w życiu nieprzyjaciół. Pogrzeb odbędzie się jutro (w niedzielę) o godzinie 3ej po południu z domu pod l. 38 przy ulicy Grodzkiej.

— **Walne zgromadzenie** członków krakowskiego Towarzystwa Zaliczkowego odbędzie się jutro o godzinie 3ej po południu w sali Rady miejskiej.

— **Ognie sztuczne.** W niedzielę po południu d. 13 b. m. w Parku krakowskim podczas ślizgawki odbędzie się próba olbrzymich rozmiarów balonów nowego systemu, którą poprzedzą salwy armatnie. Wstęp od osoby 15 c.

— **Bal akademicki.** W tych dniach nadesłał p. A. Wroński dedykowaną komitetowi balu akademickiego bardzo ładną poleczkę, którą też orkiestra wojskowa pod kierunkiem p. Hocka na tymże balu d. 15 b. m. t. j. we wtorek odegra. Aby usunąć wyzyskiwanie publiczności przez kelnerów, komitet opatrzył kilkanaście cenników restauracyi hotelu Saskiego swoją pieczęcią, i zawiadamia niniejszem, że tylko do takich cenników w razach wątpliwych odwoływać się należy.

Na cele balu wpłynęły na ręce prof. Dra Cyfrowicza następujące dalsze datki: 20 złr. p. Albertowa Mendelsburgowa; po 10 złr.: Najprzew. X. biskup Solecki, nadprokurator r. d. Nalepa, prof. Dr Łazarski, Franciszkowa Redykowa, szef sanit. Dr Trzebitzby, prof. Dr Adamkiewicz, Dr Jan Buszek, prof. Dr Blumenstok; po 8 złr.: p. Józefa Gralewska, Dr Daniel Wierzbicki; po 5 złr.: prof. Dr Cyfrowicz, prezydent sądu Jasiński, prof. Dr Cybulski, książę Roman Czartoryski, Antoni Kłobukowski, Aleksander Szoleński, Sędzielowski z Sędziszowa. Wprost zaś do komitetu: 30 złr. Zdzisław z Ziemblic Bogusz; 10 złr. hr. Zygmunt Pusłowski, radca Zawiłowski, hr. Wł. Zamojski; 5 złr. Przecław Sławiński. Razem w tym tygodniu 216 złr.

— **Kolorowy mazur** będzie najbardziej przyciągającem urozmaiceniem tegorocznego balu akademików, który przypada we wtorek 15go b. m. Nazwa ta zaś usprawiedliwiać się ma w dwojaki sposób. Nasamprzód z klombów poustawianych po rogach sali wystrzeliwać będą strugi różnokolorowego światła, któremi p. Mądrzykowski opromieniać będzie tańcujące grupy. Następnie siedmiu przewodników pod dowództwem naczelnego fortencera, zaopatrzonych będzie w różnobarwne chorągiewki, białą, kremową, różową itd., około których grupować się będą miały tancerki według odpowiedniego koloru sukni, przez co wytworzy się rodzaj żywego, barwnego kolejdoskopu, mogącego przedstawić dla oka wcale ponętny widok, któryby jeszcze niepospolicie zyskał, gdyby orszak tańczących urozmaicić mogło, jak się o to stara komitet, choć kilka ludowych strojów. W tych warunkach można śmiało wróżyć balowi niezwykłe powodzenie.

— **Od wiceprezesa** Towarzystwa opieki nad weteranami z r. 1831 otrzymujemy następujące pismo:

Upoważniony od p. J. Krzesza, artysty-malarza, do odezwania się w sprawie darowanego przez niego w drugiej połowie obrazu „Bitwa pod Orszą“ na ko-

rzyść weteranów wojsk polskich z r. 1831, mam zaszczyt najuprzejmiej prosić szanowne osoby, które łaskawie zająć się raczyły rozsprzedawaniem biletów, lub takowe nabyły, aby raczyły gotówkę odesłać jak najspieszniej do biura ul. Gołębia L. 5 na dole, albowiem w marcu losowanie tego obrazu odbędzie się.

Ksawery Konopka.

— **Zręczni spekulanci** na giełdach europejskich potrafili w przeciągu kilku dni zubożyć miliony ludzi, a wzbogacić się o miliardy. U nas w kraju giełd i spekulantów giełdowych w całem tego słowa znaczeniu niema, są tylko spekulanci mniejsi, których europejską kryzys z papierami giełdowemi opiście musieli bolesną amputacyą. U nas dalej spekulanci najwstrętniejszego gatunku nie mogli zrobić interesu na papierach giełdowych, dzięki przecież ich wyzyskania sztucznie a rozmyślnie wznieconego niepokoju i rozpoczęli spekulacyę nie na giełdowe papiery, ale na najpewniejszy względnie papier, na banknot państwowy. Od kilku dni też słyszymy, że do Kas oszczędności w kraju ciżnie się odbiorcy po pieniądze, zaniepokojeni intrygami i fabrykowanemi alarmami owych wielkich europejskich spekulantów i ich fałszywemi, a niepokojącemi wiadomościami. Spekulanci zaś na gotowe banknoty czekają się z tego nienaturalnego zaniepokojenia i podłapują coraz szersze koła, by spieszyły do Kas Oszczędności i wyjmowały pieniądze z tego, najpewniejszego zawsze schronienia. Do dziś dnia nie zbierają jeszcze spekulanci pożytku, bo mający nie płyną do Kas, ale gdyby te masy płynęły pozwoliły, gdyby do tego spekulanci doprowadzić potrafili, wtedy dla nich żniwo pewne, a katastrofa straszna dla ludności, rujnująca ją. W razie wielkiego bowiem napływu w takiej Kasie Oszczędności wypłata postępować musi z całą ścisłością, inne więc strony czekają na pieniądze, a kursują między niemi wieści najstraszniejsze, rozpuszczane przez spekulantów. W takiej gorączce, czekanie na pieniądze zdaje się męczarnią, znajdują się też natwni, a niespokojni w znacznej liczbie, którzy spekulantom sprzedają książeczki po niższej sumie, niż wyrażona w książeczce, a w popłochu za połowę nawet ceny. Jeżeli zaś dziś jeszcze spekulanci dają rzeczywistą wartość książeczki, to za nich rzecz pozostaje procentu, często w książeczce nieobliczone. I tak, płacąc za książeczkę 300 złr., na którą złożono 300 złr., ale procentu nie pobrano przez dwa lata, spekulant zarabia w jednej sekundzie około 26 złr. Dziwna rzecz, jak ludzie nie pamiętają o tem, że przecież spekulant taki nigdy książeczki na stratę nie kupi, owszem na każdem kupnie robi doskonały interes ze szkodą ciężką tego, który lata całe grosz oszczędzał. Znajdują się przecież nieszczęśliwi ludzie, że na szczęście taki interes dla siebie uważają. Jakżeż to smutne owo poddawanie się bezmyślne wyzyskowi, którem w fałszywym popłochu ulegają nawet ludzie inteligentniejsi.

Ale wszędzie na uwagę zasługuje ta rzeczy, toć przecież papier giełdowy nieszczęście i ruinę sprowadza, a pieniądze jest najbezpieczniejszym w Kasie Oszczędności, bezpieczniejszem nawet, niż we własnej kieszeni. Kasy bowiem stoją pod opieką prawa międzynarodowego i nie było przykładu, by je nieprzyjaciel naruszył, by prywatną własność zabrał. Pieniądze w kasach złożone mają pewną hipotekę, umieszczone na domach i gruntach, więc straconemi być nie mogą w razie największej burzy i w całej wartości przechowanemi bezpiecznie zostaną. Jak tam są pewnemi, najlepszy dowód w tem, że w książeczkach wkładkowych Kas Oszczędności lokować można pupilarne i fundacyjne sumy, które przecież naj bezpieczniej i najpewniej przechowywanemi być muszą w długie lata i to bez uszczerbku.

O tem wiedzą spekulanci, że ten grosz w Kasach straconym nie będzie; dlatego chytrze kupują książeczki, które wobec takich stosunków Kas oszczędności przedstawiają tak samo niezachwianą wartość jak złoto i srebro. I to przecież jest jasnem i prostem, a ludzie na to nie zważają i krwawo zapracowany grosz oddają bezmyślnie spekulantom, którzy z chęcią książeczki skupują i robią najlepsze interesa.

Pytanie też zachodzi, czy ten grosz, wyjęty dziś z Kasy, utrzyma się w całości u właściciela. Nie, rozejdzie się on na różne potrzeby i zniknie niepowrotnie, a przecież nikt za ten grosz nie kupi dziś papieru giełdowego, narażając się na nieuniknioną stratę. W razie zaś wojny, o której na seryo mówić nie można, może go odebrać prędzej nieprzyjaciel właścicielowi prywatnemu, Kasie zaś Oszczędności nie odbierze dla powodów, któreśmy już przytoczyli, więc niema żadnej przyczyny do obaw i podnoszenia z kas oszczędności wkładek.

Nieszczęsnym więc jest ten objawiający się a przez spekulantów wzniecony popłoch, na którym straci wiele nasze i tak już biedne społeczeństwo, straci na rzecz najwstrętniejszych żywiołów, którym idzie o to, by popłoch był największy, by najwięcej gotówki w książeczkach wyłudzić dla siebie i by właściciele w jak największej ilości podnosili wkładki z tak bezpiecznych instytucyj, jakiemi są Kasy Oszczędności. Przeciw temu winni działać wszyscy, całe społeczeństwo, by ludzi od wyzyskiwania nieuczciwego ratować.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Lambert, rodem z Przyborowa, w Galicyi, radca sądowy w Tuzli, w Bośni, otrzymał wczoraj na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Rabki, w powiecie myślenickim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Obywatelstwo honorowe.** Gmina m. Pruchnika wręczyła p. Zygmuntowi Dembowskiemu, w Kossieniach, właścicielowi dóbr i posłowi na Sejm, dyplom honorowego obywatela tegoż miasteczka, dla wielkich zasług położonych dla tejże gminy.

— **Oswald Bartmański**, b. wice-prezydent Namiestnictwa galicyjskiego i długoletni poseł na Sejm i do Rady państwa, zmarł nagle w 62 roku życia w d. 9 b. m. w majątku swoim Żurawniki w Złoczowskiem. Ś. p. Bartmański rozpoczął służbę państwową d. 29 stycznia 1848 r. przy władzy gubernialnej w Wiedniu, w rok później został powołany do Lwowa, a r. 1853 do służby na Węgrzech. W r. 1857 powrócił znowu do Lwowa, mianowicie w charakterze referenta spraw serwitutowych. Na tem polu, w sprawie, której traktowanie i rozwiązanie ze względu na wchodzące w grę czynniki ekonomiczne i społeczne wymagało nadzwyczajnej znajomości prawa i stosunków, oddał ś. p. Bartmański nader cenne usługi. — W r. 1870 mianowany radcą ministeryalnym, powołany został do Wiednia dla zawiadowania sprawami galicyjskiemi. W rok później, po objęciu rządów krajowych w Galicyi przez Agenora hr. Gołuchowskiego, powrócił śp. Bartmański po raz wtóry do Lwowa w charakterze wiceprezydenta Namiestnictwa, a w r. 1873 otrzymał w dowód najwyższego uznania order Leopolda. W r. 1879 usunął się od służby państwowej i wkrótce potem został wybrany do Sejmu krajowego i Rady państwa. Zwłoki jego mają być sprowadzone do Lwowa i złożone na cmentarzu Łyczakowskim w niedzielę d. 13 b. m.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 13go: Po południu o g. wpół do 4-j: *Zabobon* czyli *Krakowiacy i górale*, obraz ludowy ze śpiewami i tańcami, w 3 aktach, J. N. Kamińskiego, z muzyką Kurpińskiego. Wieczorem o godzinie 7ej: *Zbójcy*, tragedya w 5 aktach, Fryderyka Schillera. Amelią będzie panna Kałużyńska, Franciszkiem p. Ryger, Karolem p. Sobiesław. O godzinie 10ej: reduta, na której co kwadrans będzie coś nowego. Między innemi odegranym będzie o północy: *Hamlet*, wielka scena: „Być albo nie być,“ trawestacya podług Szekspira, odegra nowoangażowany tragik. Na zakończenie po raz pierwszy: „Wielka burza w sali redutowej.“

W nauce: *Przyjaciele Hioba* i *Komedya konkursowa*, Adama Asnyka, na benefis p. Wojnowskiej. *Larik*, na benefis p. Rygera. *Lilla Weneda*, na benefis p. Kałużyńskiej. *Nie wypada*, na benefis p. Siemaszki. *Francillon*, na benefis p. Hoffmannowej. *Hrabina Sara*, Ohneta. *Krawiec damski*, Meilhaca, i *Pięć palcy p. Birouk*, Decourcella.

— Dnia 11go lutego pogoda; term. od —12·0 doszedł do —2·0 C. Barometr z małym ruchem; o godzinie 7ej rano d. 12go stan jego był 754·8 millim., term. —11·1 C. — Wiatr północny.

— W niedzielę d. 13go lutego: św. Juliana m.; w poniedziałek 14go: św. Walentego kapł. m.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Szósty bezpłatny wykład popularny prof. Dra Fr. Tomaszewskiego: „O świetle elektrycznem“ z doświadczeniami, odbędzie się w niedzielę dnia 13 b. m. o godzinie 3ej po południu w Amfiteatrze Nowodworskim (Gimn. św. Anny), urządzony staraniem Wydziału krakowskiego Tow. „Oświaty ludowej.“

Donadio, śpiewaczka, da w piątek koncert w sali Hotelu Saskiego. Donadio należy do rzędu tych śpiewaczek, które rozporządzają ślicznym, choć niewielkim głosem, olbrzymią techniką i sporym zasobem uczucia.

W Towarzystwie Muzycznem odbył się przed kilkoma dniami półroczny popis, czyli egzamin publiczny uczniów, pobierających naukę w klasach, staraniem Towarzystwa i pod kierunkiem jego profesorów prowadzonych. Na dwudziestu blisko kandydatów stanęło do popisu czternastu, a mianowicie pięciu skrzypków z klasy p. Singera, pomiędzy którymi na szczególne zasłużył odznaczenie p. Henoch, który wcale zajmującem odegraniem koncertu Viottiego złożył dowód wytrwałej pracy i niezaprzeczonego uzdolnienia; obie uczennice z klasy fortepianowej p. Żeleńskiego, p. Jurowicz w „Rondzie“ Chopina i p. Nowotna w „Saltarello“ Hellera zwróciły pochlebną uwagę; z licznie uczęszczanej klasy gry na organach, p. Rychlinga, przypuszczonych zostało do popisu pięciu uczniów, z których na odszczególnienie zasłużył w pierwszym rzędzie p. Janiszewski; wreszcie z klasy gry na wiolonczeli nowo powołanego profesora, p. Novacka, duet Leea i ustęp z koncertu Gottermanna wykonali dwaj uczniowie.

Po skończonym popisie przewodniczący w zastępstwie Prezydenta Szlachtowskiego hr. Z. Cieszkowski wyraził w imieniu wydziału podziękowanie profesorom za gorliwość i trudy poniesione około kształcenia młodych talentów, oraz uznanie uczniom za pilność, której tegoroczny popis wykazał u niektórych już wcale dodatnie rezultaty.

Jeżeli koncerta i wieczorki mają na celu wyzyskanie wszystkich sił muzykalnych, jakie się w naszem mieście znajdują, to popisy mają tę wartość, że pozwalają ocenić najskuteczniejszą może działalność Towarzystwa, bo samoistne wykształcenie nowego zastępu zawodowych muzyków, z którego i orkiestra cywilna i chóry kościelne w następstwie rekrutować będą mogły swoje siły. Dlatego też wydział dołoży wszelkich starań, ażeby przyszłe popisy odbywały się przy licznym udziale publiczności, której zainteresowanie się Towarzystwem jest warunkiem *sine qua non* jego rozwoju.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Zajścia w Bułgaryi.

Najbardziej sensacyjną wiadomością jest uwięzienie pani Papasoglou w Zofii. Miała ona sobie poleconą misyę skłonienia bułgarskiego ministra wojny Nikołajewa obietnicami grubych sum, tudzież zachowania mu rangi jenerała a nawet u rzędu ministra wojny, do odstąpienia obecnej rejencyi i popierania sprawy usunięcia jej. Nikołajew zawiadomił o tych usiłowaniach rejencyą, co spowodowało aresztowanie pomienionej pani.

Żiwkowa w objeździe Bułgaryi i Rumelii wschodniej witają wszędzie entuzyastycznie. Głównym celem jego objazdu jest zawiązywanie wszędzie komitetów bezpieczeństwa publicznego wobec nowego zamachu, zapowiedzianego przez wychodźców bułgarskich w Odessie. Skutkiem zabiegliwości jednego z takich komitetów pochwycono też niedawno majora Panowa w Łowczy, który tam zamierzał wywołać powstanie, i oddano go władzom.

W kierunku zapobieżenia rozruchom w Bułgaryi działa też i rząd turecki, i jak donoszą do *Polit. Corr.* zakazał wszystkim byłym oficerom bułgarskim, przebywającym w Turcyi, pobytu w Adryanopolu i w Mustafie baszy.

W rokowaniach, odbywających się teraz w Konstantynopolu, Nelidow nie wyjawił dotąd jeszcze swego zdania. Przedwczesną więc a niezawodnie i zbyt optymistyczną jest wiadomość *Niezawisłej Bułgaryi*, że miał on potępić żądania Zankowa, jako za daleko idące i oświadczyć, że pozostanie rejencyi uważa za potrzebne do utrzymania porządku publicznego. Zdanie to uważa dotąd tylko wielki wezyr za słuszne. Tak przynajmniej zapewniają raporta nadeszłe do Zofii od deputacyi bułgarskiej.

Telegramy.

Zofia 12 lutego. Przedwczorajsza narada wielkiego wezyra z Wulkowiczem spełzła na niczem. Zankow uważa za rzecz naglącą, aby portfel ministerstwa oddać jenerałowi rosyjskiemu; rejencya zgodzić się na to nie może. Nad innemi punktami nie naradzano się wcale.

Londyn 12 lutego. W Izbie niższej oświadczył Fergusson, że rząd wiedząc o zamiarach ks. Aleksandra złożenia korony, a nawet i o tem, że car nie zgadza się na jego powrót, żądał od ks. Aleksandra, aby pozostał i rządził krajem podczas przesilenia; obecną jednak politykę rządu wyjaśnił już Smith dostatecznie zaraz na pierwszem posiedzeniu Izby. Polega ona na tem, że uważa wszelkie mięszanie się Anglii w sprawę bułgarską za absolutnie ograniczone zobowiązaniami traktatowemi.

Bukareszt 12go lutego. Wiadomość, jakoby w Dobruczy miały wybuchnąć rozruchy, okazała się zupełnie nieprawdziwą.

Wiedeń 12 lutego (pryw). Do *N. fr. Presse* telegrafują z Zofii: Pani Papasoglou zeznała do protokółu, że Nelidow dał jej polecenie przekupienia ministra wojny, wyższych oficerów i innych wpływowych osób.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 12 lutego. Następca Kaulbarsa na posadzie rosyjskiego pełnomocnika wojskowego, pułkownik Zuew, przybył do Wiednia.

Wiedeń 12go lutego. Minister Dunajewski przyjmował wczoraj delegatów deputacyi włościańskiej, którzy wysłani zostali z 37 stowarzyszeń czeskich, aby wpłynąć na szybkie załatwienie kwestyi podatku od cukru. Minister oświadczył, iż nie może przyrzec ani spełnienia żądań wyrażonych w rozmaitych petycyach, ani przyjęcia uchwał podkomitetu, które spowodowałyby ubytek dochodu w sumie 2 milionów, ale spodziewa się mimo to pomyślnego rezultatu, który zapewni przemysłowi cukrowniczemu warunki utrzymania i rozwoju, i mniema, że przemysł cukrowniczy nie straci zdolności do konkurencyi z zagranicą. Przemysł cukrowniczy w okresie przejściowym, jak długo istnieć będą premie, wzmocni się tak silnie, iż nie będzie potrzebował już premij. Deputacya uda się także do Taaffego i Falkenhayna, a w przyszłym tygodniu przyjmie ją Cesarz.

Wiedeń 12 lutego. Do *N. fr. Presse* donoszą z Rzymu: Depretisa powołał wieczór król do siebie. Jest obecnie rzeczą prawie pewną, iż Robilant wstąpi do nowego gabinetu, gdyż przeważna część Izby, a również znaczna część lewicy uważa jego pozostanie w urzędzie za rzecz konieczną.

Niemiecki ambasador Keudell przed swym odjazdem do Niemiec miał u króla dłuższe posłuchanie.

Wiedeń 12 lutego. Do *N. fr. Presse* donoszą z Brukseli: Depesze belgijskiego posła w Londynie nie dopuszczają żadnej wątpliwości, iż w razie wojny niemiecko-francuskiej Belgia może liczyć tylko na swe własne siły, celem obrony nienaruszalności swego neutralnego terytoryum.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 12 lutego. Prezes Izby panów poświęcił pamięci zmarłych członków tej Izby: księcia biskupa Herzoga i Schoellera gorące wspomnienie, poczem świeżo zamianowani członkowie złożyli ślubowanie.

Berlin 12 lutego. Dziś zrana po szóstej, wybuchł ogień na strychu tutejszego „Hotel continental,“ który się na cały dach rozszerzył. Ratowaniem zajęto się bardzo czynnie, przyczem dwie sikawki parowe były w użyciu. Zdaje się być pewnem, że zdołają ograniczyć ogień na sam dach. Osobiście uszkodzonym nikt nie został.

Rzym 12 lutego. *Opinione* donosi, że król, stosując się do zgodnej rady wszystkich, powierzy Robilantowi utworzenie nowego gabinetu. Chociaż gabinet Robilanta odpowiadałby najlepiej sytuacyi obecnej, wątpliwem jest dotąd, czy się Robilant misyi utworzenia go podejmie. W takim razie musiałby Robilant wymienić królowi jaką osobistość z wielkiej większości Izby, lub z frakcyi dyssydentów, którą uważa za stosowną, aby jej utworzenie gabinetu powierzyć. *Opinione* nie traci nadziei, że Depretisowi, Robilantowi i Rudiniemu powiedzie się jeszcze wyprowadzić kraj z ciężkiego przesilenia.

Paryż 12 lutego. Izba deputowanych ukończyła obrady nad budżetem nadzwyczajnym i przyjęła go.

Paryż 12 lutego. Deputowany Raoul Duval umarł.

Londyn 12 lutego. Izba niższa odrzuciła poprawkę Parnella do adresu 352 głosami przeciw 246. Dalsze rozprawy nad adresem odroczono.

Kursa. Wiedeń 12 lutego. 2 godz. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 77·55. — Renta austr. srebrna opod. 79·55. — Renta 4% złota austr. 109·45. — 5% Renta austr. papier. nieopodat. 99·10. — Akcye Banku Austr. Węg. —·—. — Akcye kredytowe 269·80. — Londyn 128·25 — Napoleony 10·13—. — Dukaty 6·03. Marki 62·92½. — 5% Renta węg. papier. 86·75. 4% Renta węg. złota 96·10. — Losy prem. węg. 116·50. — Obligacye indemn. galicyjskie 104·—.— 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 96·50. — 6% Listy zast. galic. Zakł. Kred. Ziemsk. 36 let. 100·—. — 4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal. 97·—. — Akcye Länderbanku 220·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 197·50. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 210·—. — Akcye kolei południowej 90·25. — Ruble 114·25. — Srebro —.— Usposobienie giełdy: mdłe.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 12 lutego.

Waluty.	płacą	żądają
Ruble rosyjskie papierowe za 100	115 —	116 —
Marki niemieckie	62 50	63 20
Dukat ważny	6 —	6 10
20-to frankówka ważna	10 06	10 15
Imperyał ważny	10 40	10 48
Rubel srebrny obrączkowy	1 55	1 65
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	77 50	78 50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	103 50	104 40
6% galicyj. pożyczka krajowa	101 —	102 —
4½% „ „	95 —	96 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 50	100 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	93 25	94 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	96 —	97 50
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	95 50	97 —
4% „ „ „ „ 41 let.	93 —	94 —
4½% „ „ „ „ „ „	98 50	99 75
5% „ „ „ „ „ „	99 50	100 50
5% „ „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	100 —	102 —
5% „ „ „ 40 let.	98 50	100 —
5½% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ 36 let.	98 50	99 75
6% „ „ „ „ „ 18 let.	98 50	99 50
7% „ dłużne „ „ „ 20 let.	101 —	102 —
6% „ „ „ włośc. we Lwowie	48 —	52 —
5% „ „ „ „ „	46 —	50 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	100 25	101 25
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	196 —	198 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. po 200 złr.	209 —	211 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	287 50	290 —
„ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

Losy. Za sztukę.	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	16 25	17 25
„ „ Stanisławowa	27 50	29 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	13 50	14 25
„ „ węgier. „	9 —	9 50
Wiedeń 11 lutego. *Obligi długu państwa.*		
4⅕% Renta papierowa	78 15	78 35
4⅕% „ srebrna	80 25	80 55
4% „ złota	109 50	109 75
4% „ węgierska złota	96 80	96 5
5% „ „ papier.	87 20	87 40
3⅕% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	125 50	127 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	132 25	132 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	133 75	134 50
„ „ 1864 „ 100 „	165 50	— —
„ „ 1864 „ 50 „	164 25	165 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	109 —	— —
Bukowińskie „ „	103 —	103 50
Galicyjskie „ „	104 10	104 90
Morawskie „ „	106 75	— —
Niższo-austryackie „ „	109 —	110 —
Wyższo-austryackie „ „	105 —	— —
Salzburgskie „ „	105 20	— —
Styryjskie „ „	105 50	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	104 10	104 90
Węgierskie „ „	104 10	104 90
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 10	104 90
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	147 50	148 25
6% Renta węgierska złota	— —	— —
4½% Obl. „ „ (za Ostbahn)	114 50	115 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	103 75	104 25
Boden-Credit austryacki 80 „	233 —	233 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	271 50	272 —
„ Bank węgierski 200 „	280 25	280 75
Depositen-Bank 200 „	170 —	171 —
Escompt Gesell. niż. austr. 500 „	537 —	543 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	847 —	849 —
Unionbank 100 „	205 25	205 75
Verkehrsbank ogólny 140 „	149 —	150 —
Wied. Bankverein 100 „	95 75	96 25
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume 200 „ 5%	177 50	178 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	387 —	389 —
Elżbiety 210 „ „	— —	— —
Linz-Budweis 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol 200 „ „	199 —	200 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2317	2323
Franciszka Józefa 200 „ „	— —	— —
Gal. Karola Ludwika 210 „ „	197 50	197 75
Koszycko-Oderberg 200 „ 4%	148 25	143 75
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 „ 5%	211 25	211 75
Nordwest austr. 200 „ „	160 —	160 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	151 50	152 —
Rudolfa 200 „ „	181 75	182 —
Siedmiogrodzka I 200 „ „	174 25	174 75
Staats-Eisenb. Gesell. 200 „ „	238 75	239 —
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	90 25	90 75
Theisbahn (Cisańska) 200 „ „	247 —	249 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	164 —	164 50
„ Nord-Ost 200 „ „	159 50	160 25
„ Westb. 200 „ „	161 50	162 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem płat.	125 75	126 50
4½% „ „ „ papier 50 lat	100 —	101 —
3% prem. Bod. Cred. allg.	100 —	100 50
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 —	100 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 50	101 50
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 50	100 —
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	95 50	96 30
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 75	100 25
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	99 75	100 25
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	93 40	94 —
4½% „ Banku krajo. 51 lat	97 50	98 25
6% „ Bank Hipot. lwow.	— —	— —
5% „ „ „ „ prem.	99 75	100 50
5% „ „ „ „ 40 lat	— —	99 50

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 70	102 30
5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt	— —	102 50
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	100 75	101 25
4% „ Bank Hip. prem.	102 —	102 60
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	97 50	98 —
Alföld-Fiume 200 „ „	98 50	98 80
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	107 40	107 80
Elżbiety za 200 Mrk. op.	116 —	116 50
„ za 200 Mrk. nie op.	124 80	125 40
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	99 20	99 80
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	— —	— —
„ poż. 1876 r. 100 złr. 5%	— —	— —
Franc. Józefa Em. 1884 4½%	94 20	94 60
Gal.-Karol.-Lud. 1881 300 „ „	97 80	98 40
„ Jarosław 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. 200 „ 5%	98 50	99 —
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	80 —	80 50
„ II „ 1867 300 „ 5%	89 50	89 —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. 200 „ „	104 75	105 25
„ Lit. B. 200 „ „	102 70	103 20
„ Em. 1874 200 m. „	— —	— —
Rudolfa z 1884 r. 100 złr. „	89 —	89 50
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	121 75	122 50
Siedmiogrodzkiej I 200 złr. „	96 50	97 50
Staatseisenbahn 500 fr. 3%	— —	— —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	154 —	154 50
„ 200 złr. 5%	126 —	126 25
Theissb.-Gesell. 1000 „ „	101 50	102 50
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	96 80	97 30
„ II Em. 200 „ „	96 50	97 50
„ Nordost 300 „ „	96 —	96 50
„ „ złotem 200 „ „	122 —	124 —
„ Westbahn 200 „ „	— —	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau Regul. złr. 100	114 —	114 50
Premiowe Wiedeńskie „ 100	120 50	121 —
„ Węgierskie „ 100	116 50	117 —
3% „ Tureckie fr. 400	15 20	15 60

	płacą	żądają
Kredytowe złr. 100	173 —	173 60
Clary „ 42	42 —	44 —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	114 —	116 —
Insbrucku „ 20	20 —	20 50
Keglewicha „ 10½	24 50	25 50
Krakowskie „ 20	16 50	17 —
Ofner (miasta Budy) „ 40	47 25	47 75
Palfy „ 42	42 50	43 50
Rudolfa „ 10	17 75	18 25
Salma „ 42	54 75	55 75
Salzburgskie „ 20	21 50	22 50
St. Genois „ 42	54 —	56 —
Stanisławowskie „ 20	28 —	28 50
4½% Tryesteńskie „ 105	137 50	138 —
4% „ „ 50	68 —	69 —
Waldsteina „ 20	34 —	35 —
Windischgrätza „ 20	42 —	45 —
Waluty.		
Dukaty ważne	6 02	6 04
20 frankówki	10 11	10 13
Imperyały rosyjskie	10 45	10 47
Funty szterl. angielskie	12 77	12 82
Liry tureckie złote	11 47	11 50
Marki niemieckie za 100 marek	62 82	62 92
Rubel papierowy za 100	115 25	115 75
Lwów 10 lutego.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	— —	290 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 40	100 50
4% „ „ „ „ „	96 —	97 —
5% „ „ „ 37-letnie	99 40	100 50
4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	97 50	98 50
6% „ Banku hip. gal.	— —	— —
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	103 50	105 —
4½% „ pożyczki krajowej	95 —	97 —
Warszawa 11 lutego.	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	— —
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	94 60	94 80
kupon	— 73	— —

Rozkład jazdy wył. uprzyw. kolei Północnéj Cesarza Ferdynanda,

kolei Północnéj Morawsko-Szlązkiéj i c. k. uprzyw. kolei Ostrawsko-Frydlandzkiéj.

Ważny od 1 czerwca 1886 aż do dalszéj zmiany.

Liczby drukowane czarnym drukiem wskazują porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 minut 59 rano.

1) Wiedeń — Kraków.

Kilometry	STACYE	Pociąg posp. 1 (1. 2. kl.)	Pociąg kuryer 3† (1. 2. 3. kl.)	Pociąg osob. 9 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg osob. 11 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg mięsz. 23 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg mięsz. 25 (2. 3. kl.)	Pociąg mięsz. 31 (2. 3. kl.)	Pociąg osob. 33 (1. 2. 3 kl.)
		prz. p.	w nocy	rano	wiecz.	po poł.	w nocy	po poł.	
—	Wiedeń (Restauracya) . . Odj.	11·45	10·15	8·20	8·25	2·25	9·—	4·45	
6	Floridsdorf	11·54	10·25	8·31	8·37	2·41	9·19	5·2	
14	Süssenbrunn (przystanek)	—	—	8·43	8·50	2·57	9·38	5·17	
19	Wagram	—	—	8·51	8·59	3·7	9·50	5·27	
32	Gänserndorf (Rest.) . . Przyj.	12·22	10·54	9·7	9·16	3·27	10·16	5·46	
	Budapeszt . . Odj.	8·—	3·40	[illegible]	3·40	—	9·45		
	Tepla-Trenczyn-Tepl.	8·09	4·45	[illegible]	4·45	—	[illegible]		
	4) Marchegg	11·57	8·30	7·47	8·30	—	8·30	4·55	
—	Gänserndorf . . Odj.	12·24	10·56	9·12	9·21	3·35	10·28	5·54	
40	Angern	—	Kursuje tylko od 1 czer. do końca wrześ.	9·24	9·34	3·51	11·11	6·8	
44	Stillfried (przystanek)	—		9·32	9·42	4·01	11·22	6·18	
51	Dürnkrut	12·45		9·43	9·55	4·17	11·43	6·34	
59	Drösing	—		9·54	10·8	4·33	12·5	6·51	
65	Hohenau	—		10·4	10·20	4·47	12·25	7·5	
71	Rabensburg (str. Nr. 43)	—		—	—	4·59	12·41	7·17	
76	Bernhardsthal (przystanek)	—		—	—	5·12	12·55	7·29	
84	Lundenburg (Rest.) . . Przyj.	1·21	11·55	10·27	10·45	5·24	1·12	7·42	
	13) Neusiedl-Dürnholz . Przyj.	—	5·—	12·48	—	—	5·—	10·50	
	13) Zellerndorf	—	8·18	4·56	—	—	8·18	—	
	14) Zellerndorf . . Odj.	—	6·42	—	—	9·30	6·42	—	rano
	14) Neusiedl-Dürnholz	—	10·01	—	—	12·49	10·1	—	3·28
	6) Berno	11·50	6·50	6·—	6·50	—	—	4·33	4·—
	Lundenburg . . Odj.	1·25	11·50	10·35	10·55	5·34	1·30	7·56	6·—
95	Mähr.-Neudorf	—	—	10·50	11·1	5·57	1·57	8·21	6·17
99	Luschitz (przystanek)	—	—	10·59	—	6·9	2·7	8·30	6·25
105	Göding	1·51	12·25*	11·9	11·23	6·23	2·25	8·47	6·37
112	Strassnitz-Rohatetz	—	—	11·20	11·45	6·41	2·43	9·5	6·49
120	Liderzowitz (str. Nr. 77)	—	—	—	—	6·57	3·1*	9·22	7·3
125	Bisenz-Pisek (Rest.) . Przyj.	2·14	—	11·37	12·3	7·5	3·10	9·31	7·11
	Gaya . . Przyj.	3·19	—	3·19	—	8·14	8·14	—	7·45
	Gaya . . Odj.	12·10	—	—	—	5·25	—	—	5·35
	Bisenz-Pisek . . Odj.	2·15	—	11·39	12·7	7·12	3·16	9·38	7·15
132	Poleschowitz (str. Nr. 86)	—	—	11·50	—	7·24	3·31	9·52	7·27
139	W.-Hradisch (Rest.) . Przyj.	2·30	1·5	11·59	12·20	7·35	3·45	10·5	7·37
	W.-Brod . . Przyj.	4·43	—	1·43	—	9·6	7·42	—	—
	W.-Brod . . Odj.	10·30	—	10·30	—	6·15	—	—	4·57
	W.-Hradisch . . Odj.	2·32	1·8	12·3	12·30	7·41	3·51	10·10	7·40
144	Babitz (str. Nr. 94)	—	—	—	—	7·51*	4·4	—	7·50
150	Napagedl	—	—	12·20	12·49	8·6	4·21	10·35	8·02
155	Ottrokowitz (str. Nr. 103)	—	—	—	—	8·18	4·32	10·48	8·11
162	Quassitz-Tlumatschau	—	—	12·36	1·5	8·28	4·47	11·1	8·20
166	Zahleniz (str. Nr. 111)	—	—	—	—	8·33	4·58	—	8·30
169	Hullein (Rest.) . . Przyj.	3·06	—	12·46	1·16	8·44	5·5	11·13	8·36
	Kromieryż . . Przyj.	3·38	—	1·30	—	9·37	6·10	—	—
	Holleschau	3·51	—	1·31	—	—	6·29	—	—
	Holleschau . . Odj.	1·47	—	11·39	—	7·51	—	—	—
	Kromieryż	1·42	—	11·58	—	7·48	4·30	—	—
	Hullein . . Odj.	3·07	—	12·50	1·20	8·51	5·11	11·19	8·38
176	Rzikowitz	—	—	1·1	1·32	9·4	5·27	11·33	8·50
184	Przerów (Rest.) . . Przyj.	3·25	2·1	1·12	1·45	9·16	5·42	11·46	9·02
								w nocy	prz. p.
	11) Ołomuniec . . Przyj.	4·10	3·36	3·02	3·36	10·26	7·—	3·36	
	8) Berno	9·57	—	3·58	—	—	9·34	3·19	
	7) Berno . . Odj.	11·15	10·57	11·15	10·57	5·40	—	—	P. osob. 35 1.2.3.k.
	12) Ołomuniec	1·16	12·44	1·16	12·44	9·35	3·37	—	po poł.
	Przerów . . Odj.	3·36	2·7	2·12	2·18	10·27	6·30		5·50
192	Radwanitz (przystanek)	—	—	2·24*	—	10·44	6·50		6·4
199	Leipnik	—	—	2·37	2·43	11·3	7·13		6·18
208	Drahotusch (str. Nr. 140/1)	—	—	—	—	11·20	7·33		6·32
212	Weisskirchen (Rest.) . Przyj.	4·10	2·45	2·56	3·2	11·31	7·46		6·41
	Wsetin . . Przyj.	6·45	—	6·45	—	—	10·54		
	Wsetin . . Odj.	11·47	—	11·47	—	8·—	4·30		
	Weisskirchen . . Odj.	4·13	2·47	2·59	3·6	11·36	7·52		6·44
218	Bölten (str. Nr. 149)	—	—	—	—	11·49*	8·8		6·55
222	Pohl	—	—	3·16	3·22	11·59	8·21		7·3
229	Deutsch-Jassnik (str. 157½)	—	—	—	—	12·10*	8·35		7·12
233	Zauchtel (Rest.) . . Przyj.	4·37	3·13	3·31	3·43	12·18	8·44		7·21
	Neutitschein . . Przyj.	—	4·30	4·10	4·30	—	9·30		10·—
	Neutitschein . . Odj.	2·45	2·15	2·45	2·15	—	7·40		6·—
	Zauchtel . . Odj.	4·38	3·14	3·34	3·43	12·24	8·50		7·24
239	Seitendorf (str. Nr. 165½)	—	—	—	—	12·34*	9·4		7·34
245	Stauding (Rest.) . . Przyj.	4·51*	3·29*	3·49	3·58	12·45	9·17		7·44
	Stramberg . . Przyj.	5·04	6·37	6·04	6·37	—	12·57		
	Stramberg . . Odj.	2·10	—	2·10	—	—	8·50		6·26
	Stauding . . Odj.	4·51*	3·29*	3·51	4·—	12·48	9·22		7·46
252	Stiebnig (przystanek)	—	—	—	—	1·—	9·36		7·57
262	Schönbrunn (Rest.) . Przyj.	5·09	3·49	4·13	4·26	1·18	9·56		8·15
	18) Opawa	6·03	5·45	6·03	5·45	2·18	11·31		9·18
	17) Opawa . . Odj.	2·52	—	2·52	—	11·45	8·58		
	Schönbrunn . . Odj.	5·10	3·50	4·15	4·33	1·26	10·3		8·18
268	Mor.-Ostrawa (Rest.) . Przyj.	5·18	3·58	4·26	4·36	1·36	10·21		8·28
	25) Frydland	[illegible]	[illegible]	8·31	7·28	7·28	12·57		[illegible]
	26) Frydland . . Odj.	1·57	—	1·57	—	—	7·56		6·36
	Mor.-Ostrawa . . Odj.	5·21	3·59	4·34	4·43	1·43	10·37		8·37
270	Hruschau	—	—	4·40	4·52	1·50	[illegible]		[illegible]
276	Oderberg (Rest.) . . Przyj.	5·33	4·11	4·50	5·2	2·—	10·49		8·43
									wiecz.
	Wrocław . . Przyj.	10·10	10·—	10·10	10·—	10·—	6·10		—
	Berlin Friedrichstr.	6·3	5·17	6·3	5·17	5·17	11·30		
	Hamburg	2·22	12·—	2·22	12·—	12·—	8·2		
	Cieszyn	7·10	7·13	7·10	7·13	7·13	12·1		10·35
	Koszyce	7·25	—	7·25	—	—	10·8		—
	Koszyce . . Odj.	6·28	—	6·28	—	—	9·—		
	Cieszyn	4·35	—	4·35	—	11·5	8·30		
	Wrocław	12·15	—	12·15	—	6·30	6·40		
	Oderberg . . Odj.	5·45	4·18	5·09	5·23	2·12	11·16		
284	Dittmannsdorf (str. Nr. 202)	—	—	—	—	2·21	11·30*		
291	Petrowitz	6·05	—	5·32	5·47	2·42	11·48		
297	Seibersdorf	—	—	5·44	5·59	2·54	12·4		
304	Pruchna	6·27	—	5·59	6·14	3·12	12·34		
309	Drahomyśl (str. Nr. 222)	—	—	—	6·24*	3·24*	12·46		
313	Chybi	—	—	6·15	6·30	3·30	12·59		
318	Zabrzeg (str. Nr. 235)	—	—	—	6·44*	3·50*	1·19		
327	Dziedzice (Rest.) . Przyj.	6·53	5·25	6·35	6·57	4·5	1·36		
	19) Bielsko-Biała	7·30	6·30	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]		
	Bytom	11·10	11·11	11·10	11·11	—	[illegible]		
	Bytom . . Odj.	5·50	—	5·50	—	—	[illegible]		
	20) Bielsko-Biała	[illegible]	—	[illegible]	[illegible]	—	[illegible]		
	Dziedzice . . Odj.	6·56	5·27	7·10	7·2	4·6	1·46		
333	Jawiszowice	—	—	7·22	7·15	4·19	2·3		
339	Oświęcim (Rest.) . Przyj.	7·20	5·53	7·42	7·32	4·39	2·21		
	Skawina . . Przyj.	—	—	10·37	—	—	5·44		
	Gliwice . . Przyj.	10·10	10·41	10·10	10·41	[illegible]	[illegible]		
	Wrocław . . Odj.	12·15	—	12·15	—	—	6·40		
	Gliwice	4·35	—	4·35	5·7	—	10·15		
	Oświęcim . . Odj.	7·23	5·55	7·52	7·42	4·48	2·31		
356	Chełmek (przystanek)	—	—	8·6	7·55	5·—	2·45		
361	Libiąż	—	—	8·22	8·12	5·16	3·1		
368	Chrzanów (przystanek)	—	—	8·35	8·26	5·28	3·14		
374	Trzebinia (Rest.) . Przyj.	7·56	6·31	8·44	8·35	5·38	3·31		poc. mięsz. 27 1, 2, 3 kl.
	21) Mysłowice	—	8·39	—	11·28	8·39	—		
	23) Granica	9·08	11·27	—	11·27	—	—		
	Warszawa	6·10	9·35	—	9·35	—	—		
	Warszawa . . Odj.	—	9·25	—	9·25	—	6·—		po poł.
	24) Granica	—	5·23	—	5·23	—	2·49		12·5
	22) Szczakowa	6·15	5·53	6·15	5·53	—	3·17		1·6
	Trzebinia . . Odj.	8·04	6·36	8·50	8·45	5·49	4·7		1·45
387	Krzeszowice	8·20	6·54	9·12	9·7	6·12	4·34		2·18
393	Rudawa (str. Nr. 298/1)	—	—	—	—	6·24*	4·47		—
400	Zabierzów	—	—	9·30	9·25	6·39	5·—		2·46
413	Kraków (Rest.) . . Przyj.	8·48	7·26	9·50	9·45	7·1	5·24		3·15
		wiecz.	rano	w noc.	prz. p.	rano	po poł.		po poł.
	Lwów . . Przyj.	5·30	3·38	11·15	9·7	3·38			
	Brody	8·42	—	4·38	3·10	—			
	Podwołoczyska	10·38	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]			
	Kijów	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]			
	Odessa	[illegible]	Kurs. tylko od 1 czerw. do końca wrześ.	[illegible]	[illegible]	[illegible]			
	Czerniowce	[illegible]		[illegible]	[illegible]	[illegible]			
	Jassy	[illegible]		[illegible]	[illegible]	[illegible]			
	Galacz	[illegible]		[illegible]	[illegible]	[illegible]			
	Bukareszt	[illegible]		[illegible]	[illegible]	[illegible]			

W porze letniéj kursuje w niedziele i święta pociąg osobowy miejscowy z Florisdorfu do Wiednia. Odjazd z Floridsdorfu o godz. 3 min. 15 po poł., przyjazd do Wiednia o godz. 3 min. 28 po poł.

2) Kraków-Wiedeń.

Kilometry	STACYE	Pociąg posp. 2 (1. 2. kl.)	Pociąg kuryer 4† (1. 2. 3. kl.)	Pociąg osob. 10 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg osob. 12 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg mięsz. 24 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg mięsz. 26 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg mięsz. 28 (1. 2. 3 kl.)
	Bukareszt . . Odj.	11·—	Kurs. tylko od 1 czerw. do końca wrześ.	5·—	11·—			
	Galacz	11·40		7·45	11·40			
	Jassy	6·47		4·25	6·47			
	Czerniowce	3·4		2·55	3·18			
	Odessa	8·45	7·40	12·5	8·45			
	Kijów	8·—	7·—	9·15	8·—			
	Podwołoczyska	5·20	9·40	6·46	5·56			
	Brody	7·8	11·—	11·—	9·21			
	Lwów	10·24	2·5	4·30	3·50			
		rano	w nocy	rano	po poł.	prz. p.	wiecz.	rano
—	Kraków (Restauracya) . . Odj.	6·55	9·35	5·37	3·—	9·30	6·20	8·17
14	Zabierzów	—	—	5·58	3·22	9·57	6·44	8·43
20	Rudawa (str. Nr. 298/2)	—	—	—	—	—	6·56*	8·58
26	Krzeszowice	7·29	10·11	6·19	3·44	10·25	7·11	9·15
40	Trzebinia (Restauracya) . Przyj.	7·48	10·31	6·41	4·6	10·53	7·38	9·43
								prze. p.
	21) Mysłowice	—	8·39	—	—	—	—	11·28
	23) Granica	11·27	—	—	—	—	—	11·27
	Warszawa	[illegible]	—	—	—	—	—	9·35
	Warszawa . . Odj.	9·25	—	9·25	6·—	—	—	
	24) Granica	5·23	—	5·23	2·49	—	—	
	22) Szczakowa	5·53	—	5·53	3·17	—	6·15	
	Trzebinia . . Odj.	7·56	10·36	6·48	4·16	11·5	7·57	
44	Chrzanów (Przystanek)	—	—	6·56	4·26	11·21	8·7	
51	Libiąż	8·12	—	7·7	4·38	11·32	8·23	
57	Chełmek (Przystanek)	—	—	7·17	4·49	11·46	8·36	
65	Oświęcim (Restauracya) . Przyj.	8·29	11·8	7·28	5·1	12·3	8·52	
	Gliwice	10·41	—	10·41	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
	Wrocław	2·25	—	2·25	—	[illegible]	[illegible]	
	Gliwice . . Odj.	5·7	4·35	5·7	—	10·15	4·35	
	Skawina	—	4·17	—	—	9·18	4·17	
	Oświęcim . . Odj.	8·32	11·9	7·33	5·7	12·30	9·3	
74	Jawiszowice	—	—	7·48	5·23	12·53	9·31	
76	Dziedzice (Rest.) . . Przyj.	8·59	11·37	8·5	5·40	1·17	9·53	
	19) Bielsko-Biała	9·27	—	9·27	7·34	2·16	[illegible]	
	Bytom	12·27	—	12·27	11·10	[illegible]		
	Bytom . . Odj.	5·4	—	5·4	—	9·43	3·56	
	20) Bielsko-Biała	7·31	—	7·31	5·8	12·38	—	
	Dziedzice . . Odj.	9·2	11·40	8·10	5·50	1·32	10·8	
91	Zabrzeg (str. Nr. 235)	—	—	—	—	1·48	10·22	
96	Chybi	—	—	8·30	6·12	2·5	10·42	
100	Drahomyśl (str. Nr. 222)	—	—	—	—	2·16	10·52	
109	Pruchna	—	—	8·45	6·31	2·30	11·8	
116	Seibersdorf	—	—	8·58	6·45	2·45	11·20	
122	Petrowitz	9·49	—	9·8	6·54	3·2	11·33	
129	Dittmannsdorf (str. Nr. 202)	—	—	—	—	3·16*	11·46*	
137	Oderberg (Restauracya) . Przyj.	10·7	12·44	9·29	7·15	3·30	12·2	Poc. osob. 36 1. 2. 3. kl.
	Wrocław	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
	Koszyce	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
	Cieszyn	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
	Koszyce . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
	Cieszyn	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
	Hamburg	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
	Berlin Friedrichstrasse	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
	Wrocław	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
	Oderberg . . Odj.	10·31	12·51	10·41	7·51	3·45	[illegible]	4·12
143	Hruschau	—	—	10·55	8·1	4·2	—	4·28
146	M.-Ostrawa (Restauracya) . Przyj.	10·43	1·4	11·3	8·8	4·11	12·33	4·37
	25) Frydland	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
	26) Frydland . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
	M.-Ostrawa . . Odj.	10·45	1·5	11·13	8·19	4·19	12·43	4·45
151	Schönbrunn (Restauracya) . Przyj.	10·53	1·13	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	17) Opawa	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	18) Opawa . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Schönbrunn . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
162	Stiebnig (Przystanek)	—	—	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
168	Stauding (Restauracya) . Przyj.	11·14*	1·35*	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Stramberg	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Stramberg . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Stauding . . Odj.	11·14*	1·35*	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
175	Seitendorf (str. Nr. 165½)	—	—	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
180	Zauchtel (Restauracya) . Przyj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Neutitschein	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Neutitschein . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Zauchtel . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
184	Deutsch-Jassnik (str. Nr. 157½)	—	—	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
191	Pohl	—	—	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
195	Bölten (str. Nr. 149)	—	—	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
201	Weisskirchen (Restauracya) . Przyj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Wsetin	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Wsetin . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Weisskirchen . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
206	Drahotusch (str. Nr. 140/1)	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
211	Leipnik	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
219	Radwanitz (przystanek)	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
227	Przerów (Restauracya) . Przyj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	11) Ołomuniec	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	8) Berno	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	7) Berno . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	12) Ołomuniec	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Przerów . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
237	Rzikowitz	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
244	Hullein (Restauracya) . Przyj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Kromieryż	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Holleschau	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Holleschau . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Kromieryż	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Hullein . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
247	Zahlenitz (str. Nr. 111)	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
252	Quassitz-Tlumatschau	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
258	Ottrokowitz (str. Nr. 103)	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
263	Napagedl	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
269	Babitz (str. Nr. 94)	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
275	W.-Hradisch (Restauracya) . Przyj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	W.-Brod	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	W.-Brod . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	W.-Hradisch . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
281	Poleschowitz (str. Nr. 86)	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
288	Bisenz-Pisek (Restauracya) . Przyj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Gaya	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Gaya . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Bisenz-Pisek . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
293	Liderzowitz (str. Nr. 77)	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
302	Strassnitz-Rohatetz	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
308	Göding	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
314	Luschitz (Przystanek)	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
318	M. Neudorf	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
329	Lundenburg (Restauracya) . Przyj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	5) Berno	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	13) Neusiedl-Dürnholz	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	13) Zellerndorf	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	14) Zellerndorf . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Lundenburg	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
338	Bernhardsthal (przystanek)	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
342	Rabensburg (str. Nr. 43)	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
348	Hohenau	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
354	Drösing	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
362	Dürnkrut	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
369	Stillfried (Przystanek)	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
373	Angern	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
382	Gänserndorf (Restauracya) . Przyj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	3) Marchegg	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Tepla-Trenczyn-Tepl.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Budapeszt	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Gänserndorf . . Od.	[illegible]	[illegible]	4·11	3·1	10·40	[illegible]	[illegible]
395	Wagram	—	—	4·32	3·24	11·3	—	[illegible]
399	Süssenbrunn (Przystanek)	—	—	4·42	3·34	11·13	—	[illegible]
408	Floridsdorf	—	—	4·59	3·53	11·33	—	[illegible]
413	Wiedeń (Restauracya) . . Pr.	[illegible]	[illegible]	5·10	4·5	11·45	[illegible]	[illegible]
		rano	rano	rano	rano	prz. p.	[illegible]	w nocy

5) Wiedeń-Berno.

Kilometry	STACYE	Pociąg kur. 5A (1, 2, 3 kl.)	Pociąg kur. 5 (1 i 2 kl.)	Pociąg osob. 13 (1, 2, 3, kl.)	Pociąg osob. 15 (1, 2, 3, kl.)	Pociąg mięsz. 23/723 (1, 2, 3, kl.)	Pociąg mięsz. 25/725 (1, 2, 3, kl)	Pociąg mięsz. 733 (2 i 3 kl.)
		rano	po poł.	rano	wiecz.	po poł.	w nocy	
—	Wiedeń (Rest.) . Odj.	8·10	2·10	6·35	6·25	2·25	9·—	
6	Floridsdorf	—	2·19	6·46	6·37	2·41	9·19	
14	Süssenbrunn (przyst.)	—	—	—	6·50	2·57	9·38	
19	Wagram	—	—	7·4	6·59	3·7	9·50	
32	Gänserndorf (R.) Przyj.	8·42	2·44	7·20	7·16	3·27	10·16	
	4) Marchegg . Odj.	7·47	11·57	4·25	4·55	—	8·30	
—	Gänserndorf	8·45	2·46	7·24	7·22	3·35	10·28	
40	Angern	—	—	7·36	7·35	3·51	11·11	
44	Stillfried (przystanek)	—	—	7·44	7·43	4·1	11·22	
51	Dürnkrut	—	—	7·55	7·56	4·17	11·43	
59	Drösing	—	—	8·7	8·9	4·33	12·5	
65	Hohenau	—	—	8·17	8·21	4·47	12·25	
71	Rabensburg (st. N. 43)	—	—	—	—	4·59	12·41	
76	Bernhardsthal (przys.)	—	—	8·32	—	5·12	12·55	
84	Lundenburg (R.) Przyj.	9·35	3 38	8·43	8·45	5·24	1·12	
	13) Neusiedl-Dürnholz	—	—	—	10·50	—	5·—	rano
	2) Przerów . Odj.	—	12·40	5·1	5·15	2·5	11·10	†3·1
	14) Zellerndorf	—	9·30	—	—	9·30	6·42	—
	14) Neusiedl-Dürnholz	—	12·49	—	—	12·49	10·1	3·28
	Lundenburg . . Odj.	9·40	3·42	8·48	8·51	5·47	2·40	5·43
95	Kostel	—	—	9·3	9·6	6·12	3·—	6·4
103	Saitz	—	—	9·16	9·20	6·34	3·21	6·25
109	Auspitz	—	—	9·26	9·30	6·47	3·32	6·37
112	Poppitz (st. N. 70 c)	—	—	—	—	6·56	3·41	6·46
115	Pausram (st. N. 72 c)	—	—	—	—	7·5	3·49	6·55
118	Branowitz	—	—	9·41	9·46	7·20	4·4	7·17
123	Schabschitz (st. N. 78 c)	—	—	—	—	7·33	4·16	7·31
126	Rohrbach-Seelowitz	10·23	4·27	9·54	10·—	8·—	4·34	7·45
129	Woikowitz (st. N. 81 c)	—	—	—	—	8·8	4·43	7·54
132	Raigern	—	—	10·4	10·10	8·23	5·3	8·7
137	Mödritz	—	—	10·13	10·19	8·37	5·20	8·24
141	Ober-Gerspitz	—	—	10·24	10·30	8·55	5·41	8·43
144	Berno (Rest.) Przyj.	10·46	4·50	10·31	10·37	9·3	5·50	8·52
		prz. p.	po poł.	prz. p.	w nocy	w nocy	rano	rano
	9) Ołomuniec Przyj.	3·33	10·43	3·33	6·44	6·44	10·45	
	7) Przerów	1·56	9·54	1·56	1·32	1·32	10·18	
	Praga	3·15	9·20	6·30	6·45	—	—	
	Karlsbad	7·54	4·39	4·39	3·40	11·20	—	
	Franzensbad	9·17	6·38	6·38	5·45	12·45	—	
	Teplitz	7·19	4·39	11·9	11·55	—	—	
	Drezno Altstadt	6·56	3·—	3·—	1·46	—	—	
	Berlin	11·—	8·38	8·38	6·30	—	—	
	Lipsk	9·29	6·20	6·20	5·23	—	—	
	Magdeburg	12·—	9·5	9·5	10·45	—	—	
	Hamburg via Uelzen	7·3	4·12	4·12	7·3	—	—	

6) Berno-Wiedeń.

Kilometry	STACYE	Pociąg kur. 6A (1, 2, 3 kl.)	Pociąg kur. 6 (1, 2, kl.)	Pociąg osob. 14 (1, 2, 3, kl.)	Pociąg osob. 16 (1, 2, 3, kl.)	Pociąg mięsz. 724/24 (1, 2, 3, kl.)	Pociąg mięsz. 726/26 (1, 2, 3, kl.)	Pociąg mięsz. 734 (2, 3 kl.)
	Hamburg via Uelzen O.	4·35	11·10	—	—			
	Magdeburg	5·45	6·45	—	5·45			
	Lipsk	8·30	10·11	—	8·30			
	Berlin	8·—	9·20	—	7·30			
	Drezno Altstadt	11·13	1·5	7·—	12·45			
	Teplitz	11·40	11·50	8·1	2·42			
	Franzensbad	5·15	9·32	5·15	8·30			
	Karlsbad	6·45	11·33	6·45	10·30			
	Praga	—		11·30				
	Praga	3·—	7·30	8·—	7·40			
	8) Przerów	—	6·—	1·24	11·58			5·5
	10) Ołomuniec	—	4·45	11·35	10·44			4·26
		wiecz.	prz. p.	po poł.	rano	wiecz.	rano	w nocy
—	Berno (Restauracya) Odj.	7·25	11·50	4·33	4·—	6·50	6·—	10·38
3	Ober-Gerspitz	—	—	4·46	4·8	7·4	6·13	10·59
7	Mödritz	—	—	4·53	4·15	7·15	6·21	10·13
12	Raigern	—	—	5·3	4·24	7·45	6·31	11·31
16	Woikowitz (str. Nr. 81c)	—	—	—	—	7·53	6·37*	11·39*
18	Rohrbach-Seelowitz	7·47	12·14	5·14	4·35	8·6	6·43	11·57
21	Schabschitz (str. Nr. 78c)	—	—	—	—	8·13	6·49*	12·4*
26	Branowitz	—	—	5·28	4·49	8·29	7·4	12·27
29	Pausram (str. Nr. 72 c)	—	—	—	—	8·38	7·10*	12·36*
33	Poppitz (str. Nr. 70 c)	—	—	—	—	8·47	7·17*	12·45*
36	Auspitz (przystanek)	—	—	5·42	5·3	8·55	7·24	12·58
42	Saitz	—	—	5·53	5·14	9·19	7·35	1·23
50	Kostel	—	—	6·6	5·26	9·41	7·48	1·47
61	Lundenburg (Rest.) Prz.	8·30	1·—	6·20	5·40	9·58	8·4	2·7
	1) Przerów	1·45	3·35	11·46	9·2	1·45	1·12	—
	13) Neusiedl-Dürnholz	10·50	—	10·50	—	—	12·48	5·—
	13) Zellerndorf	—	—	—	—	—	4·56	P. o. 12 1, 2, 3 kl.
	14) Neusiedl-Dürn. Odj.	—	—	—	3·28	10·1	—	2·33
—	Lundenburg	8·34	1·4	6·30	5·48	1·2	8·30	—
69	Bernhardsthal (przyst.)	—	—	6·42	6·—	1·18	8·47	—
73	Rabensburg (str. Nr. 43)	—	—	—	6·7*	1·27*	8·58	—
79	Hohenau	—	1·24	6·59	6·16	1·41	9·14	3·3
85	Drösing	—	—	7·9	6·26	1·55	9·29	3·15
94	Dürnkrut	—	—	7·23	6·39	2·14	9·50	3·31
101	Stillfried (przystanek)	—	—	7·33	6·49	2·27	10·3	—
104	Angern	—	—	7·41	6·56	2·37	10·14	3·49
113	Gänserndorf (Rest.) Prz.	9·24	1·57	7·53	7·8	2·53	10·30	4·3
	3) Marchegg	11·8	4·14	11·8	7·46	—	—	7·46
—	Gänserndorf . Odj.	9·27	1·59	8·1	7·13	3·1	10·40	4·11
126	Wagram	—	—	8·19	7·31	3·24	11·3	4·32
131	Süssenbrunn (przyst.)	—	—	8·28	7·40	3·34	11·13	4·42
139	Floridsdorf	—	2·27	8·43	7·55	3·53	11·33	4·59
144	Wiedeń (Rest.) Przyj.	10·—	2·35	8·53	8·5	4·5	11·45	5·10
		w nocy	po poł.	w nocy	rano	rano	p. poł.	rano

3) Wiedeń-Marchegg.

Kilometry	STACYE	Pociąg kuryer. 7† (1, i 2, kl.)	Pociąg kuryer. 513 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg osob. 17 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg osob. 19 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg osob. 15 (1. 2, 3 kl.)
		po poł.	rano	rano	w nocy	wiecz.
—	Wiedeń (Restauracya) . . Odj.	3·15	6.35 (Poc. osob. 13)	8·50	9·50	6·25
6	Florisdorf	3·24	6·46	9·1	10·1	6·37
14	Süssenbrunn (przystanek)	—	—	—	—	6·50
19	Wagram	—	7·4	9·19	10·19	6·59
32	Gänserndorf (Restauracya) . . Przyj.	3·52	7·20	9·36	10·36	7·16
	2) Kraków . . Odj.	—	3·—	3·—	5·37	5·37
	2) Kraków . . "	6·55	9·35†	—	—	P. m. 531 2. 3. kl.
	6) Berno . . "	11·50	4·—	4·—	7·25	
—	Gänserndorf . . Odj.	3·54	7·26	9·41	10·41	7·27
41	Oberweiden (przystanek)	—	7·36*	9·55	10·55	8·47
50	Marchegg (Restauracya) . . Przyj.	4·14	7·46	10·8	11·8	8·6
		po poł.	rano	prz. pł.	w nocy	wiecz.
	Preszburg . . Przyj.	5·4	9.10	11·17	12·20	9·25
	Tepla-Trencsin-Teplitz	—	12·3	5·50	4·23	—
	Budapeszt	9·—	1·40	5·34	6·38	—

† Pociąg Nr. 7 między Wiedniem a Gänserndorf prowadzi także wagony III kl.

4) Marchegg-Wiedeń.

Kilometry	STACYE	Pociąg kuryer. 8† (1. 2. kl.)	Pociąg kuryer. 514 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg osob. 18 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg osob. 20 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg mięsz. 538/38 (2. 3. kl)
	Budapeszt . . Odj.	8·—	3·40	9·45	9·—	—
	Tepla-Trentschin-Teplitz . . "	8·9	4·45	8·9	11·28	—
	Preszburg . . "	11·44	7·44	4·25	3·45	7·10
		prz. pł.	wiecz.	po poł.	rano	rano
—	Marchegg (Restauracya) . . Odj.	11·57	8·30	4·55	4·25	7·47
10	Oberweiden (przystanek)	—	8 44	5·9	4·39	8·8
19	Gänserndorf (Restauracya) . . Przyj.	12·15	8·56	5·21	4·51	8·26
	1) Kraków . . Przyj.	—	7·26†	—	—	—
	1) Kraków . . "	8·48	9·45	9·45	9·50	9·50
	5) Berno . . "	4·50	5·10	10·37	10·31	10·46
—	Gänserndorf . . Odj.	12·17	9·27 (poc. kur. 6 A.)	5·31	5·1	8·36
32	Wagram	—	—	5·49	5·19	9·7
37	Süssenbrunn przystanek	—	—	5·58	5·28	9·20
45	Florisdorf	12·47	—	6·14	5·43	9·46
50	Wiedeń (Restauracya) . . Przyj.	12·56	10·—	6·24	5·53	10·—
		po poł.	w nocy	wiecz.	rano	prz. p.

† Pociąg Nr 8 między Gänserndorf do Wiednia prowadzi także wagony III kl.

UWAGA. † Pociągi kuryerskie Nr. 3 i 4 pomiędzy Wiedniem i Krakowem kursują tylko od 1 czerwca do końca września i tylko na ten przeciąg czasu, ważne są także znakiem tym † na liniach ubocznych oznaczone połączenia pociągów. — * oznacza, że pociągi na tych stacyach i przystankach tylko wtedy zatrzymują się, jeżeli podróżni wsiadać lub wysiadać mają. — Czas jazdy oznaczony jest według zegaru w Pradze. — Czas wskazany, do odjazdu pociągów kolei sąsiednich, oznaczony jest przez dotyczące koleje podług zegaru powyżej publikowanego. — Przez wzgląd na częste zmiany rozkładów jazdy kolei sąsiednich nie możemy brać odpowiedzialności za dalsze połączenia. — Zegar w Pradze opóźnia się względnie do zegarów: w Wiedniu o 8 min., w Marchegg o 10 min., w Bernie o 9 min., w Ołomuńcu o 11 min., w Opawie o 14 min., w Oderbergu o 16 min., w Dziedzicach o 18 min., w Oświęcimie o 19 min., w Mysłowicach o 18 min., w Granicy o 19 min. i w Krakowie o 22 min.; dalej w Budapeszcie o 18 min. i w Warszawie o 27 min. — Biletów powrotnych lub okrężnych o zniżonych cenach wolno tylko tym osobom do powrotu lub dalszej jazdy używać, które za temi biletami podróż rozpoczęły.

13) Lundenburg-Zellerndorf.

Kilometry	STACYE		Pociąg mięsz. 601	Pociąg mięsz. 603	Pociąg mięsz. 605	Pociąg mięsz. 607
			1. 2. 3 kl.	1. 2. 3 kl.	1. 2. 3 kl.	2. 3 kl.
	I) i 5) Wiedeń	Odj.	8·20	10·15†	6·25	
	2) Przerów	„	5·1	11·10	5·15	
	6) Berno	„	6·—	10·38	7·25	
			prz. pł.	rano	w nocy	
—	Lundenburg (Restauracya)	Odj.	10·50	2·13	9·4	
13	Feldsberg		11·29	3·50	9·36	
18	Voitelsbrunn (strażnik Nr. 63 f.)		11·41	4·1	9·48	
24	Nikolsburg		12·22	4·36	10·26	
30	Bratelsbrunn (strażnik Nr. 72 f.)		12·36	4·49	10·39	
35	Neusiedl-Dürnholz (Restauracya)	Przyj.	12·48	5·—	10·50	
					w nocy	
	9) Grussbach-Schönau	Przyj.	2·4	—		
	10) Grussbach-Schönau	Odj.	11·35	—		
—	Neusiedl-Dürnholz	Odj.	1·45	5·15		
51	Laa		2·36	6·6		
58	Pernhofen-Wulzeshofen		3·5	6·34		
61	Zwingendorf (strażnik Nr. 93 f.)		3·18	6·47		
66	Kadolz-Mailberg		3·43	7·7		
71	Hadres-Markersdorf (przystanek)		4·—	7·24		
73	Haugsdorf		4·26	7·48		
79	Pernersdorf-Pfaffendorf (przystanek)		4·40	8·2		
84	Zellerndorf (Restauracya)	Przyj.	4·56	8·18		
			po poł.	rano		
	Znaim	Przyj.	6·48	10·11		
	Wiedeń Ö. M. W. B.	„	8·37	10·56		
	Sigmundsherberg-Horn	„	8·7	10·21		

14) Zellerndorf-Lundenburg.

Kilometry	STACYE		Pociąg mięsz. 602	Pociąg mięsz. 604	Pociąg mięsz. 606	Pociąg mięsz. 608
			1. 2. 3 kl.	1. 2. 3 kl.	1. 2. 3 kl.	1. 2. 3 kl.
	Sigmundsherberg-Horn	Odj.	7·18	5·33		
	Znaim	„	7·46	5·37		
	Wiedeń Ö. N. W. B.	„	7·—	3·25		
			prz. p.	wiecz.		
—	Zellerndorf (Restauracya)	Odj.	9·30	6·42		
5	Pernersdorf-Pfaffendorf (przystanek)		9·47	6·59		
9	Haugsdorf		10·8	7·22		
14	Hadres-Markersdorf (przystanek)		10·25	7·39		
19	Kadolz-Mailberg		10·46	8·1		
23	Zwingendorf (strażnik Nr. 93 f.)		11·2	8·16		
27	Pernhofen-Wulzeshofen		11·19	8·35		
34	Laa		11·45	9·2		
50	Neusiedl-Dürnholz (restauracya)	Przyj.	12·29	9·46		
	15) Grussbach-Schönau	Przyj.	2·4			
	16) Grussbach-Schönau	Odj.	11·35			
					rano	
—	Neusiedl Dürnholz	Odj.	12·49	10·1	3·28	
55	Bratelsbrunn (strażnik Nr. 72 f.)		1·1	10·13	3·40	
60	Nikolsburg		1·28	10·43	4·17	
67	Voitelsbrunn (strażnik Nr. 63 f.)		1·42	10·58	4·32	
71	Feldsberg		1·58	11·13	4·52	
84	Lundenburg (Restauracya)	Przyj.	2·26	11·41	5·20	
			po poł.	w nocy	rano	
	2) i 6) Wiedeń		4·20	4·5	8·5	
	I) Przerów		9·16	2·1†	9·2	
	3) Berno		4·50	5·50	8·52	
	5) Berno		9·3			

15) Neusiedl-Dürnholz-Grussbach-Schönau.

Kilom.	STACYE		Poc. mięsz. 651 1, 2, 3 kl.
			po południu
—	Neusiedl-Dürnholz (Rest.)	Odj.	1·35
9	Grussbach-Schönau (Res.)	Przyj.	2·4
			po południu

16) Grussbach-Schönau-Neusiedl-Dürnholz.

Kilom.	STACYE		Poc. mięsz. 652 1, 2, 3 kl.
			przed połud.
—	Grussbach-Schönau (Res.)	Odj.	11·35
9	Neusiedl-Dürnholz (Rest.)	Przyj.	12·1
			po południu

11) Przerów-Ołomuniec.

Kilometry	STACYE		Pociąg osob. 809	Pociąg osob. 811	Pociąg mięsz. 823	Pociąg mięsz. 825	Pociąg mięsz. 815	Pociąg mięsz. 813
			1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.
	I) Wiedeń	Odj.	8·20	2·25	2·25	9·—	8·25	—
	I) Wiedeń		—	—	—	—	10·15†	11·45
	2) Kraków		5·37	—	—	—	6·20	—
	2) Kraków		6·55	3·—	9·30	6·20	9·35†	6·55
	7) Berno		11·15	5·40	—	—	—	—
			po poł.	w nocy	rano	w nocy	rano	po poł.
—	Przerów (Rest.)	Odj.	2·23	10·54	9·36	6·5	3·4	3·24
6	Roketnitz (st. N. 128 d.)		2·33	—	9·43	6·18	—	3·42
10	Brodek		2·41	11·09	9·55	6·29	3·18	3·49
16	Grügan (str. Nr. 136 d.)		2·52	—	10·11	6·45	—	4·10
23	Ołomuniec (Rest.)	Przyj.	3·2	11·28	10·26	7·1	3·36	4·20
			po poł.	w nocy			rano	
	9) Sternberg	Przyj.	4·48	12·24	12·23	—	4·43	4·48
	10) Nezamislitz	„	6·25	12·27	—	—	6·45	5·36
	Jägerndorf		7·52	—		11·1	7·19	7·52
	Czellechowitz		5·51	—				
	Praga		9·20	6·45		3·15	3·15	
	Teplitz		4·39	11·55	6·45	7·19	7·19	
	Karlsbad		4·39	3·40	11·20	7·54	7·54	
	Franzensbad		6·38	5·44	12·56	9·17	9·17	
	Eger		6·34	5·40	12·55	9·15	9·15	
	Marienbad		8·2		3·7	10·31	10·31	

12) Ołomuniec-Przerów.

Kilometry	STACYE		Pociąg osob. 810	Pociąg osob. 812	Pociąg mięsz. 824	Pociąg mięsz. 826	Pociąg mięsz. 816	Pociąg mięsz. 814
			1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.
	Marienbad	Odj.	8·2	—	4·27	—	4·27	—
	Eger	„	9·36	—	5·20	—	5·20	—
	Franzensbad	„	9·32	—	5·15	—	5·15	—
	Karlsbad	„	11·33	—	6·45	—	6·45	—
	Teplitz	„	11·50	—	8·1	—	8·1	—
	Praga	„	7·—	—	11·30	—	1·20	—
	Jägerndorf	„	12·20	—	2·25	—	—	7·28
	Czellechowitz		—	—	4·17	—	—	9·10
	9) Sternberg		8·44	8·55	—	—	8·56	10·43
	10) Nezamislitz		10·43					
			po poł.	wiecz.	rano	po poł.	rano	
—	Ołomuniec (Rest.)	Odj.	1·16	9·35	6·55	3·37	12·44	11·39
7	Grügan (st. N. 136 d.)		—	—	7·10	3·50	—	11·56
11	Brodek		1·36	9·56	7·35	4·13	1·5	12·9
17	Roketnitz (st. N. 128a)		—	—	7·48	4·25	—	12·28
23	Przerów (Rest.)	Przyj.	1·50	10·10	7·48	4·38	1·18	12·40
				wiecz.				
	I) Kraków	Odj.	8·48	—	—	7·26†	—	4·28
	I) Kraków		9·50	7·1	—	—	7·20	8·48
	2) Wiedeń		7·20	5·10	4·5	11·45	9·45	4·20
	8) Berno		9·57	3·19	—	9·34	—	3·58

17) Schönbrunn-Opawa

Kilometry	STACYE		Pociąg osob. 909	Pociąg mięsz. 923	Pociąg mięsz. 925	Pociąg mięsz. 927
			1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.
	I) Wiedeń	Odj.	8·20	8·25	9·—	
	I) Wiedeń		—	10·15†	—	
	2) Kraków		11·45	6·20	5·37	
	2) Kraków		9·30	9·35†	6·55	
			po poł.	prz. pł.	po poł.	wiecz.
—	Schönbrunn (Restauracya)	Odj.	5·17	4·44	11·21	8·47
8	Dielhau (przystanek)		5·28	4·57	11·37	9·3
15	Freiheitau		5·38	5·16	11·59	9·22
21	Oppahof-Stettin (przystanek)		5·48	5·27	12·16	9·38
24	Komorau (przystanek)		5·55	5·35	12·25	9·47
29	Opawa (Restauracya)	Przyj.	6·3	5·45	12·35	9·58
			wiecz.	rano	po poł.	w nocy
	Jägerndorf	Przyj.	7·47	7·18	2·15	—

18) Opawa-Schönbrunn.

Kilom.	STACYE		Pociąg osob. 912	Pociąg mięsz. 924	Pociąg mięsz. 926	Pociąg mięsz. 928
			1. 2. 3. kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1. 2, 3, kl.
	Jägerndorf	Odj.	—	1·10	8·10	7·31
			wiecz.	po poł.	w nocy	prz. pł.
—	Opawa (Restauracya)	Odj.	7·14	2·52	11·45	8·58
5	Komorau (przystanek)		7·22	3·5	11·57	9·9
9	Oppahof-Stettin (przystanek)		7·29	3·16	12·7	9·18
15	Freiheitau		7·40	3·35	12·26	9·34
21	Dielhau (przystanek)		7·50	3·50	12·41	9·48
29	Schönbrunn (Restauracya)	Przyj.	8·1	4·7	12·57	10·2
			wiecz.		w nocy	prz. pł.
	I) Kraków	Przyj.	8·48	—	—	—
	I) Kraków		—	9·50	—	—
	2) Wiedeń		—	—	7·—	4·20
	2) Wiedeń		5·10	4·6	11·45	7·20

19) Dziedzice-Żywiec-Zabłocie.

Kilom.	STACYE		Pociąg mięsz. 1023	Pociąg mięsz. 1025	Pociąg mięsz. 1027	Pociąg mięsz. 1029
			1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.
	I) Wiedeń	Odj.	8·25	9·—	8·25	8·20
	I) Wiedeń		—	—	10·15†	11·45
	2) Kraków		—	9·30	5·37	3·—
	2) Kraków		—	—	6·55	—
	Wrocław via Katowice		—	6·40	—	12·15
	Bytom		—	9·43	5·4	3·56
				po poł.	po poł.	wiecz.
—	Dziedzice (Restauracya)	Odj.	7·5	1·51	9·5	7·—
12	Bielsko-Biała (Restauracya)	Przyj.	7·30	2·17	9·27	7·34
		Odj.	rano	2·35	9·32	7·52
25	Łodygowice (strażnik Nr 259 g.)			3·13	10·5	8·37
32	Żywiec-Zabłocie (Restauracya)	Przyj.		3·30	10·19	8·55
	Nowy Sącz			—	4·42	3·5
	Zwardoń			6·24	—	—

20) Żywiec-Zabłocie-Dziedzice.

Kilom.	STACYE		Pociąg mięsz. 1024	Pociąg mięsz. 1026	Pociąg mięsz. 1028	Pociąg mięsz. 1030
			1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.
	Nowy Sącz	Odj.	—	—	12·34	9·44
	Zwardoń		9·5	—	—	—
			prz. p.		rano	
—	Żywiec-Zabłocie (Restauracya)		11·25	—	6·35	4·7
7	Łodygowice (strażnik Nr 259 g.)		11·44	—	6·53	4·25
21	Bielsko-Biała (Restauracya)	Przyj.	12·20	—	7·26	4·59
		Odj.	12·38	6·15	7·31	5·8
32	Dziedzice (Restauracya)	Przyj.	1·2	6·40	7·54	5·30
	I) Kraków	Przyj.	—	—	8·48	—
	I) Kraków		5·24	9·45	—	9·50
	2) Wiedeń		—	—	4·20	—
	2) Wiedeń		4·5	—	7·20	5·10
	Wrocław via Katowice		9·2	2·25	6·10	—
	Bytom		5·5	11·11	2·27	11·10

21) Trzebinia-Mysłowice

Kilom.	STACYE		Pociąg posp. 1101	Pociąg mięsz. 1123	Pociąg mięsz. 1127
			1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	2, 3 kl.
	I) Wiedeń	Odj.	—	8·25	2·25
	I) Wiedeń		11·45	10·15†	10·15†
	2) Kraków		6·20	5·37	5·37
			wiecz.	prz. pł.	rano
—	Trzebinia (Restauracya)		8·14	9·59	7·—
12	Ciężkowice (Przystanek)		8·38	10·25	7·33
16	Szczakowa (Restauracya)	Przyj.	8·46	10·37	7·48
			wiecz.		
	Szczakowa	Odj.	—	11·—	8·8
29	Mysłowice (Restauracya)	Przyj.	—	11·28	8·39
				po poł.	rano
	Gliwice		—	2·8	10·41
	Wrocław		—	6·10	2·25

22) Mysłowice-Trzebinia

Kilom.	STACYE		Pociąg mięsz. 1128	Pociąg posp. 1102	Pociąg mięsz. 1124	Pociąg mięsz. 1126
			2, 3 kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3 kl.
	Wrocław	Odj.	—	—	6·40	—
	Gliwice		7·54	—	10·15	—
			prz. p.		po poł.	
—	Mysłowice (Restauracya)		9·30	—	12·20	—
13	Szczakowa (Restauracya)		9·58	—	12·45	—
			prz. pł.			po poł.
	Szczakowa (Restauracya)	Odj.	—	5·53	1·6	3·17
18	Ciężkowice (Przystanek)		—	6·5	1·18	3·29
29	Trzebinia (Restauracya)	Przyj.	—	6·26	1·39	3·52
	I) Kraków		—	9·45	3·15	5·10
	2) Wiedeń		—	7·20	—	5·10

23) Szczakowa-Granica.

Kilom.	STACYE		Pociąg osob. 1111	Pociąg osob. 1113
			1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.
	I) Wiedeń		—	8·25
	I) Wiedeń		11·45	10·15†
	2) Kraków		6·20	8·17
			wiecz.	prz. pł.
—	Szczakowa (Restauracya)	Odj.	9·—	11·—
3	Granica (Restauracya)	Przyj.	9·1	11·20
		Odj.	9·8	11·27
	Warszawa	Przyj.	6·10	9·35
	St. Petersburg	„	8·15	10·20
	Moskwa	„	—	—

24) Granica-Szczakowa.

Kilom.	STACYE		Pociąg osob. 1112	Pociąg osob. 1114	Pociąg osob. 1116	Pociąg osob. 1118
			1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.	1, 2, 3, kl.
	Moskwa		—	—	10·10	—
	St. Petersburg		—	—	6·—	—
	Warszawa		—	—	10·40	—
			wiecz.			po poł.
—	Granica (Restauracya)	Odj.	9·35	12·5	5·23	2·49
3	Szczakowa (Restauracya)	Przyj.	9·42	12·12	5·30	2·56
	I) Kraków		—	—	6·45	5·24
	2) Wiedeń		—	—	4·20	—
	2) Wiedeń		—	3·15	7·20	5·10

7) Berno-Przerów.

Kilom.	STACYE		Pociąg osob. 1213	Pociąg osob. 1215	Pociąg mięsz. 1223	Pociąg mięsz. 1225
			1. 2. 3. kl.	1. 2. 3. kl.	1. 2. 3. kl.	1. 2. 3. kl.
	5) Wiedeń (K. P. C. F.)	Odj.	6·35	6·25	8·45	—
	I) 5) Wiedeń (K. P. C. F.)		—	—	10·15†	—
	Grussbach		—	8·46	—	1·30
			prz. pł.	wiecz.		po poł.
—	Berno (Restauracya)	Odj.	11·15	10·57	6·12	5·40
7	Nennowitz (przystanek)		11·26	11·7	6·22	5·56
9	Chirlitz-Turas		11·33	11·15	6·33	6·7
15	Sokolnitz		11·44	11·25	6·47	6·23
24	Austerlitz-Krzenowitz		11·59	11·37	7·4	6·45
32	Rausnitz-Slawikowitz		12·13	11·51	7·19	7·8
40	Lultsch (przystanek)		12·29	12·4	7·36	7·34
47	Wischau		12·38	12·17	7·46	7·58
55	Eywanowitz		12·53	12·36	8·4	8·17
62	Nezamislitz (Restauracya)	Przyj.	1·2	12·43	8·13	8·31
	10) Ołomuniec		3·33	6·44	10·45	10·43
—	Nezamislitz	Odj.	1·12	12·56	8·45	8·46
67	Niemtschitz (strażnik Nr. 58 a.)		1·19*	12·56*	9·4	8·57
73	Kojetein		1·30	1·7	9·16	9·15
78	Chropin		1·40	1·17	9·28	9·28
84	Weżek-Bochor (strażnik Nr 73 a.)		—	—	9·40	9·42
90	Przerów (Restauracya)	Przyj.	1·56	1·32	10·19	9·54
	I) Kraków	Przyj.	8·48	7·26†	—	—
	I) Kraków		9·50	8·48	—	—
	2) Wiedeń		7·20	—	—	—
	11) Ołomuniec		3·2	3·36	—	11·28

8) Przerów-Berno.

Kilometry	STACYE		Pociąg osob. 1214	Pociąg osob. 1216	Pociąg mięsz. 1224	Pociąg mięsz. 1226	Pociąg mięsz. 1228
			1. 2. 3 kl.	1. 2. 3 kl.	1. 2. 3 kl.	1. 2. 3 kl.	1. 2. 3 kl-
	I) Wiedeń	Odj.	8·20	4·45	9·—	11·45	
	2) Kraków		5·37	—	6·20	—	
	2) Kraków		6·55	3·—	—	—	
	12) Ołomuniec		11·39	9·35	3·37	1·16	
			po poł.	wnocy	rano	po poł.	
—	Przerów (Restauracya)	Odj.	1·24	11·58	6·—	5·5	
6	Weżek-Bochor (str. Nr 73 a.)		—	—	6·10*	5·19	
12	Chropin		1·41	12·16	6·22	5·41	
17	Kojetein		1·50	12·27	6·34	6·6	
24	Niemtschitz (str. Nr 58 a.)		2·—*	12·40	6·48	6·23	
28	Nezamislitz (Restauracya)	Przyj.	2·7	12·48	6·57	6·35	
	9) Ołomuniec	Przyj.	3·33	6·44	10·45	10·43	
	10) Ołomuniec	Odj.	11·35	10·44	4·45	4·26	
—	Nezamislitz	Odj.	2·14	1·4	7·12	6·50	
35	Eywanowitz		2·26	1·20	7·28	7·11	rano
43	Wischau		2·41	1·41	7·56	7·49	3·2
50	Lultsch (przystanek)		2·53	1·57	8·12	8·11	3·26
58	Rausnitz-Slawikowitz		3·5	2·12	8·28	8·30	3·48
66	Austerlitz-Krzenowitz		3·17	2·28	8·44	8·51	4·15
75	Sokolnitz		3·29	2·43	8·59	9·11	4·42
81	Chirlitz-Turas		3·42	2·59	9 15	9·32	5·4
84	Nennowitz (przystanek)		3·48	3·7	9·23	9·42	5·14
90	Berno (Restauracya)	Przyj.	3·58	3·19	9·34	9·57	5·30
			po poł.	rano	prz. pł.	w nocy	rano
	6) Wiedeń (K. P. C. F.)	Przyj.	8·53	8·5	2·35	5.10	11·45
	Grussbach		5·25	5·59	—	—	—

9) Nezamislitz-Sternberg.

Kilometry	STACYE		Pociąg osob. 1313	Pociąg mięsz. 1323	Pociąg mięsz. 1325	Pociąg mięsz. 1327	Pociąg mięsz. 1329
			1. 2. 3 kl.	1. 2. 3 kl.	1. 2. 3 kl.	1. 2. 3 kl.	1. 2. 3 kl
	7) Berno	Odj.	11·15	6·12	5·40	10 57	
	8) Przerów		1·24	6·—	5·5	11·58	
			po poł.	rano	wiecz.	w nocy	
—	Nezamislitz (Restauracya)	Odj.	2·23	8·44	8·56	1·50	
10	Czelczic (str. Nr. 62)		2 38*	9 6	9·18	2.14	
14	Bedihost		2·46	9·20	9·28	2·29	
19	Prossnitz		2·58	9·51	9·54	5·46	
27	Wrbatek		3·11	10·12	10·11	6·10	
31	Blatze (str. Nr 79)		3·20*	10·26	10·24*	6·24	
35	Nimlau (strażnik Nr 82)		—	10·34*	10·32*	6·33	
40	Ołomuniec (Restauracya)	Przyj.	3·33	10·45	10·43	6·44	
						rano	
	12) Przerów	Przyj.	—	12·19	1·18	—	
	Praga		9·20	—	6·45	3·15	
	Jägerndorf		7·52	—	—	11·1	
	Czellechowitz		5·51	1·29	—	—	
	Czellechowitz	Odj.	—	9·10	—		—
	Jägerndorf		—	7·28	5·30		—
	Praga		7·30	—	—		—
	11) Przerów		3·32	—	10·55		3·4
							rano
—	Ołomuniec	Odj.	4·24	11·40	11·45		4·5
48	Boniowitz (przystanek)		4·37	11·59	12·4		4·24
54	Sternberg (Restauracya)	Przyj.	4·48	12·19	12·24		4·43
			po poł.	po poł.	w nocy		rano
	M. Schönberg	Przyj.	6·40	3·7	—		7·1
	Zöptau		7·13	—	—		7·29
	Grulich		9·22	—	—		9·52

10) Sternberg-Nezamislitz.

Kilometry	STACYE.		Pociąg osob. 1314	Pociąg mięsz. 1324	Pociąg mięsz. 1326	Pociąg mięsz. 1328	Pociąg mięsz. 1330
			1. 2. 3 kl.	1. 2. 3 kl.	1. 2. 3 kl.	1. 2. 3 kl.	1· 2. 3 kl.
	Grulich	Odj.	6·17		—	4·32	—
	Zöptau		8·12		—	—	—
	M. Schönberg		8·43		12·6	6·42	—
			prz. pł.		po poł.	wiecz.	rano
—	Sternberg (Restauracya)	Odj.	10·43		2·45	8 55	6·—
7	Boniowitz (przystanek)		10·55		2·5	9·9	6·18
15	Ołomuniec (Restauracya)	Przyj.	11·8		3·27	9·24	6·37
							rano
	12) Przerów	Przyj.	12·19		—	10·10	—
	Praga		—		9·20	6·45	3·15
	Jägerndorf		—		7·52	—	11·1
	Czellechowitz		1·29		5·51	—	—
	Czellechowitz	Odj.	9·10	—	—	—	
	Jägerndorf		7·28	—	—	5·30	
	Praga		—	—	7·30	—	
	11) Przerów		—	3·4	3·32	9·30	
				rano			
—	Ołomuniec	Odj.	11·35	4·45	4·26	10·44	
20	Nimlau (strażnik Nr 82)		—	4·56*	4·37*	10·54*	
24	Blatze (strażnik Nr 79)		11·50*	5·7	4·48*	11·4*	
28	Wrbatek		12·—	5·23	5·4	11·18	
36	Prossnitz		12·17	5·58	5·38	11·46	
40	Bedihost		12·27	6·14	5·53	11 58	
45	Czelczic (strażnik Nr 62)		12·35*	6·24	6·4	12·7*	
54	Nezamislitz (Restauracya)	Przyj.	12·53	6·45	6·25	12·28	
			po poł.	rano	wiecz.	w nocy	
	21) Przerów	Przyj.	1·56	10·19	9·54	1·32	
	22) Berno		3·58	9·34	9·57	3·19	

Kolej Ostrawsko-Frydlanska.

25) M.-Ostrawa-Frydland.

Kilometry	STACYE		Pociąg mięsz. 1601	Pociąg mięsz. 1603	Pociąg mięsz. 1605
			1, 2, 3, kl.	1 2, 3, kl.	1, 2, 3. kl.
	I) Wiedeń	Odj.	8·25	8·20	9·—
	I) Wiedeń		10·15†	—	—
	2) Kraków		6·20	9·30	5·37
	2) Kraków		9·35†	—	6·55
			rano	po poł.	prz. pł.
—	M. Ostrawa (Restauracya)	Odj.	5·—	4·45	11·15
4	Ostrawa-Witkowice		5·23	4·56	11·38
8	Kunzendorf		5·43	5·9	11·58
11	Rattinau		5·57	5·16	12·12
15	Paskau		6·10	5·27	12·25
20	Lipina-Karlshütte		6·33	5·43	12·48
23	Frydek-Mistek		6·57	5·57	1·6
26	Baschka.		7·9	6·8	†1·18
34	Frydland	Przyj.	7·28	6·21	†1·37
			rano	wiecz.	po poł.

† Pociąg Nr 1605 z Frydku do Frydlandu kursuje tylko we czwartek i w niedz.

26) Frydland-M.Ostrawa.

Kilometry	STACYE		Pociąg mięsz. 1602	Pociąg mięsz. 1604	Pociąg mięsz. 1606
			1, 2. 3 kl.	1, 2, 3, kl.	1. 2. 3. kl.
			rano	wiecz.	po poł.
—	Frydland	Odj.	7·56	6·36	†1·57
8	Baschka		8·15	6·50	†2·16
12	Frydek-Mistek		8·36	7·2	2·33
14	Lipina-Karlshütte		8·56	7·14	2·51
19	Paskau		9·9	7·24	3·4
23	Rattinau		9·25	7·33	3·19
26	Kunzendorf		9 38	7·40	3·28
31	Ostrawa-Witkowice		9·59	7·53	3·44
34	M.-Ostrawa (Restauracya)	Przyj.	10·8	8·—	3·53
			prz pł.	wiecz.	po poł.
	I) Kraków.	Przyj.	—	—	8·48
	I) Kraków		5·24	—	9·50
	2) Wiedeń		4·20	—	4·5
	2) Wiedeń		7·20	5·10	—

† Pociąg Nr 1606 z Frydlandu do Frydka kursuje tylko we czwartek i w niedz.

Wagony do spania, coupé z łóżkami i miejsca do spania. Wagony do spania kursują: pomiędzy Wiedniem-Krakowem i Podwołoczyskami przy pociągach kuryerskich Nr. 3 i 4 oraz pomiędzy Wiedniem i Warszawą przez Granicę przy pociągach pospiesznych Nr. 1 i 2. Coupé z łóżkami i miejsca do spania urządzone są przy wszystkich pociągach osobowych i pospiesznych, wiodących wagony I. klasy. Za użycie wagonu do spania, coupé z łóżkami i miejsc do spania, należy jeszcze opłacić oprócz biletu I. klasy, pewną stale obliczoną należność.

Kurs wprost przejeżdżających wagonów: Między **Wiedniem** i **Podwołoczyskami** przez **Kraków** przy **pociągach pospiesznych** Nr **1** i **2** jak i przy **pociągach kuryerskich** Nr. **3** i **4.** — **Wiedniem** i **Brodami** przez **Kraków** przy **pociągach pospiesznych** Nr. **1** i **2.** — **Wiedniem** i **Granica** przy **pociągach osobowych** Nr **11** i **12.** — **Wiedniem** i **Berlinem** przez **Oderberg** przy **pociągach pospiesznych** Nr **1** i **2,** przy **pociągu kuryerskim** Nr **3** i przy **pociągu osobowym** Nr. **12.** — **Wiedniem-Drezaem-Berlinem** przez **Lundenburg** i **Berno** przy **pociągach kuryerskich** Nr **5** i **6.** — **Wiedniem-Dreznem-Berlinem** i **Hamburgiem** przez **Lundenburg** i **Berno** przy **pociągach posp. umyślnych (Expressz.)** Nr **5A** i **6A,** również z **Wiednia** do **Karlsbadu** przy **pociągu pospiesz. umyślnym (Expressz.)** Nr. **5A.** — **Wiedniem-Budapesztem** przez **Gänserndorf** i **Wiedniem-Praga** przez **Lundenburg** i **Berno** przy wszystkich **pociągach kuryerskich** i **osobowych.** — **Przerowem-Ołomuńcem-Praga-Karlsbadem** i **Eger** przy **pociągach osobowych** Nr **809** i **810** (od 15-go Maja do 30-go Września). — **Krakowem-Praga** przez **Ołomuniec** przy **pociągach osobowych** Nr **11** i **12** (od 15-go Maja do 15-go Grudnia). — **Przerowem-Grulich** przez **Sternberg** przy **poc.** Nr **813/1313** i **1314/814.** — **Ołomuńcem-Grulich** przez **Sternberg** przy **poc.** Nr **1329** i **1328.** — Wagony z restauracyami kursują pomiędzy Wiedniem-Pragą Dreznem przy poc. posp. umyślnych (Expres z.) Nr 5A i 6A.

Dla dogodności podróżnych zostały w następnych miejscach urządzone kasy dla sprzedaży biletów i odbioru pakunków do większych stacyj kolei Północnej i sąsiednich kolei, jakoteż do niektórych wielkich stacyj w Niemczech, Rosyi i Rumunii, jakoto: **w biórze „Internationale Schlafwagen-Gesellschaft" w Wiedniu, Kärntnerring Nr 15, w biórze „Allgemeine österreichische Transport-Gesellschaft" w Wiedniu, I., Krugerstrasse Nr. 17, wreszcie w „Schrökl's Reise-Bureau" w Wiedniu, Kolowratring Nr 9.**

(120-4)

ROCZNIK KAZAŃ NIEDZIELNYCH

wydany przez
X. J. K. Matulskiego z Bogumina,
świeżo opuścił prasę i jest do nabycia
w księgarni [360-1-3]
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.
Cena 1 złr. 20 ct. za egzemplarz.

Zawiadomienie.

Wszelkie zamówienia dotyczące marmurów w Dębniku, zastrzega sobie na podstawie prawa własności onychże, klasztor OO. Karmelitów bosych w Czerny.

O. Fran. Ksaw. Drescher, Przeor.
[413-1-5]

DO PP. PRZEDSIĘBIORCÓW!

Krak. Klub Cyklistów

potrzebuje areny za rocznym czynszem 400 do 500 złr.

Bliższych szczegółów udzieli gospodarz klubu p. *H. Niemetz*, Sukiennice Nr. 30. (414-1-3)

3,000 złr. pożyczki

poszukuje się na pierwszą hipotekę dwóch domów, znajdujących się w dobrym stanie, mających wartości 8,000 złr. — Bliższych szczegółów udziela *Czajewski* poste rest. Kraków.
[415-1-2]

Poszukuje się
stałych ajentów
dla sprzedaży losów na częściowe spłaty.

Oferty z poleceniami pod lit. **M. S. 1000** przyjmuje ekspedycya ogłoszeń pod firmą **MORITZ STERN** in **Brünn.** (357-1-3)

Papier klosetowy 15 c.
500 **Schottwiener Papierfabrik,**
Wien, VII., Kaiserstrasse 76.
(118-47-)

Krople św. Jakóba.

Znak ochronny

Celem zupełnego i pewnego wyleczenia wszelkich cierpień żołądka i nerwów, nawet najuporczywszych, szczególnie przewlekłego nieżytu żołądka, osłabienia żołądka, kolek, kurczów, niestrawności, uczuć trwogi, bicia serca, bólów głowy i t. d. **Krople św. Jakóba** destylowane wedle przepisu **mnichów bosych greck. klasztoru Actra, z 22 najlep. roślin leczniczych** ze Wschodu, z których każda pojedynczo jeszcze dziś zajmuje pierwsze miejsce jako lekarstwo, sprawiają w używaniu pewny skutek.

Do nabycia we flasz. po 1 i po 2 marki.

Główny skład ma **M. Schulz** w **Hanowerze,** Schillerstr., w Krakowie apt. W. Redyk, E. Stockmar i P. Krokiewicz; w Brodach apt. Landesberg i A. Lateiner; w Rzeszowie J. B. Zacharski; w Bielsku apt. p. koroną. (2818-10-)

Impotencyę,

osłabienie męskie,

wszelkie następstwa grzechów młodocianych i powstałe przez to osłabienia wzroku, słuchu i pamięci, przedrażnienie, rozstroje nerwowe, zmazy nocne i cierpienia krzyżów wyleczone będą według świetnie uznanej metody bez następstw i przerwania w zawodzie gruntownie i najszybciej, również **cieczenie z cewki moczowej,** świeżo powstałe i zastarzałe, bez bolu i bez wstrzykiwania, także wszelkie **choroby kobiece,** jak: białe upławy, niepłodność i wszelkie choroby macicy, również ściśle wedle naukowej metody wszelkie **wyrzuty skórne, kiłę i wrzody** bez krajania lub pieczenia w słynnie znanym od lat wielu zakładzie

Dra Hartmanna

specialisty wedle dyplomu z r. 1870 członka wiedeńskiego lekarsk. wydziału
w Wiedniu, I., Lobkowitzplatz Nr. I.
Mnóstwo uznań można przejrzeć. Leczenie może być odbyte z najlepszym skutkiem **także listownie,** a lekarstwa przesyła się dyskretnie. **Honoraryum mierne.** (51-125-)

Menażerya.

Znaczna ilość drapieżnych zwierząt do widzenia, z tych zwraca się uwagę na **olbrzymiego węża,** którego objętość ciała dochodzi grubości ramienia męskiego, długość wynosi 30 stóp, a wiek 250 lat. (230-10-)

Codzień karmienie i wielkie przedstawienie o godzinie 4ej, 6ej i 8ej wieczór w wielkim nakrytym budynku byłego muzeum przy oświetleniu gazowem.

Franciszek Uhl,
właściciel menażeryi z Berna.

Miedzioryty

z 16, 17, 18 wieku, są do nabycia w Księgarni antykwarskiej **W. Chaberskiego w Krakowie, plac Maryacki L. 3;** (również **Doré-go Biblia**). (351-2-2)

Francuzka

wykształcona, zamężna, przyjmuje panienki na mieszkanie, które uczęszczają do zakładów naukowych — prócz nieustającej konwersacyi francuskiej — panienki mogą pobierać lekcye gruntownych zasad tegoż języka. Bliższych informacyj udzieli Biuro nauczycielskie pani *H. Nowoleckiej* w Krakowie, ulica Wiślna 9. [391-2-4]

Kto cierpi na kaszel,

bole piersi, chrypkę, astmę, plucie krwią, drażnienie w krtani i t. p., ma najlepszy środek domowy i leczniczy w białym syropie piersiowym. Do nabycia u aptek. W Redyka w Krakowie. (111-7-8)

!Nowość!

!Praktyczny!

Najlepszym wynalazkiem dla haftowania

jest

patent. przyrząd do haftów,

który można natychmiast przytwierdzić do każdej maszyny do szycia,

haftuje pięknie i sześć razy szybciej

niż najzdolniejsza hafciarka, na płótnie, szyfonie, jedwabiu, pluszu, skórze, tiulu i wszelkich innych materyach.

Dla rodzin i hafciarek niezbędny.

Cena 20 złr. — Rozsyłka tylko za zaliczką. (299-2-3)

Gł. skład i rozsyłka
w Wiedniu, Amalienstrasse 4.

!Wzbudzający wrażenie!

!Patent. przyrząd do haftowania!

Kawior świeży	ural. wielkoz. najl. k złr.	2·75
	elbiań. średnioz. " " "	2·25
Kielskie piklingi wielkie 40—45 skrz. pocz. "		1·90
" " małe około 145 " " "		1·60
Flundry tłuste d. wędz. wybor. " " "		2·15
Śledzie łososiowe naj. trwałe " " "		2·15
Kielskie szproty	około 200 $2^1/_4$ k. " "	1·15
	2 skrz. złr. 2·15 4 sk. "	4·—
Węgorz w galar. ½ bar. p. złr. 3·75, ½ b. p. "		2·15
Rolada z ryb bez ości dosk. około w " " "		2·—
Łupacz naj. suche białe i łaskie pacz. pocz. "		2·25
Świeże ryby morskie	łupacze wypaprosz sk. p. "	2·—
	miętuse morsk. " " " "	1·90
	ozory " " " " "	2·—

opłatnie za zaliczką pocztową, dla handlarzy najtaniej, poleca (295-2-4)
E. H. Schulz w Altonie p. Hamburgiem.

Wiedeński oryginalny wyciąg prawdziwy

Z BABKI OSTREJ

z wapienno-żelazistym

syropem z podfosforanu wapna,
jedynie wyrabiany przez **W. v. Trnkoczy,** *aptek. w* **Wiedniu, V, Hundsthurmerstrasse 113.**

Doskonały, od 20 lat wypróbowany i niezrównany środek leczniczy. W rozpoczynających się **suchotach** gruźlicy płuc), **słabości płuc, plwaniu krwią działa zawartość wapna** wyciągu w ten sposób, że ropiejące części płuc będą wyleczone (zwapnione). Na **niedokrwistość, blednicę, zołzy, osłabienie** pomaga bardzo skutecznie **krew wytwarzające żelazo.** Kaszel, chrypkę, nieżyty, zaflegmienie, ciężki oddech. **Wyciąg z babki ostrej** łagodzi, zwalnia i usuwa. Te trzy lecznicze części składowe tworzą w swej całości najpewniejszy środek leczniczy dla wszelkich

cierpień płuc

i piersi.

Zwraca się uwagę!

Znaczne wyniki wyleczenia moim oryginalnym wyrobem **osiągnięte zostają** podwójnym skutkiem wyciągu z babki ostrej w połączeniu z żelazem i wapnem, co potwierdzają liczni uzdrowieni mnóstwem podziękowań — które w oryginale przejrzeć można.

Prócz tego zwraca się jeszcze szczególną uwagę na to, ażeby mój wyrób nie był zamieniany co się tyczy nazwy z innym podobnym. Chcąc otrzymać mój oryginalny wyrób niefałszowany, trzeba zawsze żądać przy zakupnie zawsze: **„wyciągu z babki ostrej z syropem wapienno-żelazistym z apteki Franciszka w wiedniu“** (Hundshurmerstr. 113.) Jeżeli tenże ma być w ogóle **prawdziwym,** to **muszą** być uwidocznione na opakowaniu umieszczone tutaj **dwa** znaki ochronne **(roślina babki ostrej i św. Franciszek.)**

Oryginalna cena złr. 1·10, pocztą 20 ct. więcej za opakowanie. Główny skład i codzienna rozsyłka pocztowa na prowincye: **Franciskus-Apotheke, Wien, Hundshurmerstr. 113,** gdzie należy wysyłać wszelkie zamówienia.

W BRODACH M. Kulak i C. Lateiner; w DROHOBYCZU J. Aichmüller; w KRAKOWIE E. Stockmar, W. Redyk, F. Sobierajski, K. Wiszniewski; we LWOWIE S. Rucker; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski. [339-16-40]

PRAWDZIWE

lecznicze wino Malaga

według rozbioru c. k. stacyi probierczej dla win w Klosterneuburgu

bardzo dobre, stare wino Malaga,

jako znakomity środek wzmacniający dla **słabowitych, chorych, przychodzących do zdrowia, dzieci** itd., w **niedokrewności** i **osłabienia żołądka** bar. dobrego skutku, w ¹/₁ i ¹/₂ oryginalnych butelkach i **z urzędownie złożonym znakiem ochronnym**

HISZPANSKIEGO HURTOWNEGO HANDLU WIN

VIÑADOR

w WIEDNIU *w HAMBURGU*

po oryginalnych cenach po **2 złr. 50 c.** i **1 złr. 30 c.**

LECZNICZE WINO MALAGA NATURALNE CARTE BLANCHE

¹/₁ butelka **2 złr.,** ¹/₂ butelki **1 złr. 10 c.**

W **KRAKOWIE główny i hurtowny skład** ma p. **A. Hawełka,** skład łakoci; następnie pp. aptekarze: **J. Trauczyński, K. Wiszniewski, A. Siedlecki, E. Radler, P. Krokiewicz;** handle kolonialne: **M. Jawornicki, J. F. Fischer, J. Janiga, J. Barberowski, E. Kräutler,** skład towarów aptecz.; **W. Dyktarski,** kawiarnia. — W **PODGÓRZU J. Skakalski,** aptekarz.

Proszę dokładnie uważać na znak „VINADOR“ tudzież urzędownie złożony znak ochronny, gdyż tylko wtedy można zupełnie ręczyć za bezwzględną prawdziwość i dobroć. (35-3-5)

BOURGEAUD Aptekarz 1ej Klassy. Dostawca Szpitali paryzkich **20, ULICA RAMBUTEAU, 20, PARYŻ**

NOWE SPECYFIKI NIEZAWODNE PRZECIW CHOROBOM SEKRETNYM

Spieszne uleczenie przez użycie:

KAPSULEK BOURGEAUD Z PASTY LECZĄCEJ

miękich, rozpuszczalnych w pudełkach po 40 Kapsułek dużych i po 80 Kapsułek małych.

Recepta Dra LIÉGEOIS, *Szpitala du Midi w Paryżu.*

Z CZYSTEJ KOPAIWY pod zaręczeniem jedynie używane w szpitalach paryzkich, w pudełkach 40 Kapsułki miękie.

Z ESSENCYI SANTALOWEJ drzewa cytrynowego santałowego, czystej pod zaręczeniem. Kapsułki miękie zawierające 50 centigr: Essencyi santałowej. Pudełka ze 40 Kapsułek zawierają 20 gramów essencyi. Małe pudełeczka zawierają tylko 10 gramów.

Leczenie SUCHOT, SŁABOŚCI PIERSI, OSKRZELI, KASZLU, ZAKATARZENIA, etc.

KAPSULKI Wino i Tran **KREOZOTOWE** jedyne wypróbowane przez użycie w szpitalach paryzkich wydały nadspodziewanie pomyślne skutki we wszystkich słabościach organów oddechowych.

WINO J. BOURGEAUD z *Chininą, Kakao* i *Malagą* jest najlepszym środkiem pożywnym i wzmacniającym.

W *Krakowie* w aptekach: pp: Wiszniewskiego, Trauczyńskiego, Redyka i Siedleckiego. (135-9-)

KWIZDY

c. k. wył. uprz.

Płyn przywrotczy

(woda do mycia) dla koni.

Franciszka Jana Kwizdy

w Korneuburgu,

c. k. austr. i król. rumuńskiego nadwornego dostawcy środków weterynaryjnych i aptek. obwodowego.

Odznaczony medalami w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Monachium i Hamburgu.

Tenże służy, jak wykazuje długoletnie doświadczenie, do wzmocnienia przed i nabrania sił po większych wysileniach, tudzież jako **środek pomocniczy** przy opatrywaniu zewnętrznych urażeń, gośćca, reumatyzmu, zwichnień, sztywności ścięgien i mięśni itp. — 1 flaszka 1 złr. 40 cent. (3-2-)

Prawdziwy do nabycia w **Krakowie**

hurtownie i częściowo u aptekarzy: pp. H. Markiewicza, E. Radlera, Wikt. Redyka, Ad. Siedleckiego, E. Sobierajskiego, Ernesta Stockmara, Józefa Trauczyńskiego, Konstantego Wiszniewskiego;

hurtownie w handlach materyałów aptecznych: pp. M. Jawornickiego, J. Janigi, Ed. Kräutlera i J. Wiszniewskiego.

Prawdziwy do nabycia we **Lwowie**

hurtownie i częściowo u aptekarzy: panów Piotra Mikolascha, J. Beisera, H. Blumenfelda, K. Krzyżanowskiego, S. Ruckera, A. Sklepińskiego, J. Wiewiórskiego;

hurtownie w handlach materyałów aptecznych: pp. F. Hanke, A. Hübner i J. Späth.

Dalej **częściowo w aptekach i hurtownie w handlach materyałów aptecznych:** w Baranowie, Bełzie, Biały, Bóbrce, Bochni, Bolczowie, Borysławiu, Borszczowie, Brzesku, Brodach, Brzeżanach, Buczaczu, Bursztynie, Czortkowie, Dębicy, Dolinie, Drohobyczu, Dynowie, Glinianach, Głogowie, Gródku, Horodence, Husiatynie, Jarosławiu, Jaśle, Jezierzanach, Kołomyi, Kossowie, Krośnie, Krzeszowicach, Kuttach, Leżajsku, Łopatynie, Mielcu, Mikulińcach, Miłówce, Myślenicach, Nadworny, Niemirowie, Nisku, Nowym Sączu, Obertynie, Oderbergu, Oświęcimie, Podgórzu, Podhajcach, Podwołoczyskach, Przemyślu, Przemyślanach, Przeworsku, Radomyślu, Radymnie, Rohatynie, Rozdole, Rożniatowie, Rozwadowie, Rzeszowie, Sądowej Wiszni, Samborze, Sanoku, Sędziszowie, Skale, Skałacie, Skole, Sokalu, Stanisławowie, Starym mieście, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Uhnowie, Ulanowie, Wareziu, Wieliczce, Wiśniczu, Wojniczu, Wojniłowie, Zabłociu, Zakliczynie, Zaleszczykach, Zbarażu, Zborowie, Złoczowie, Żmigrodzie, Żółkwi, Żurawnie, Żywcu.

Główny skład dla Galicyi u P. Mikolascha apt. we Lwowie.

Centralny skład rozsyłkowy w aptece obwodowej w Korneuburgu.

Oprócz tego znajdują się prawie we wszystkich miastach i miasteczkach państwa austryackiego składy, które od czasu do czasu umieszczane bywają w dziennikach prowincyonalnych.

DO ŁASKAWEGO UWZGLĘDNIENIA! **Przy zakupnie tego preparatu upraszamy Szan. Publiczność, zażądać „Kwizdy płynu przywrotczego“ i na to uważać, aby szyjka flaszki zalepiona była czerwonym papierem, który ma niżej zamieszczoną podobiznę oraz mój znak ochronny.**

K. K. österr. u. Königl. rumän. Hoflieferant.

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie,

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencyonowane przez Wysoki Wydział krajowy we Lwowie,

poleca swoje wyroby powroźnicze:

postronki do szli i chomąt, lice, szle parciane i w skórę obszyte, naszelniki z łańcuchami, uździenice, krowiaki i wołowody, linewki i pawęźniki do wozów; liny do kafarń, gorzelni, kopalń i ciągnienia ciężaru; sznury do bielizny; **szpagat** różnej grubości. **Gurty tapicerskie** konopne i jutowe. Hamaki (*Hängematten*); sieci różnego rodzaju do rybołowstwa i polowania, sieci na konie (maski) od much.

Na szczególniejszą uwagę zasługują nasze bardzo tanie **chodniki szpagatowe** na wschody i korytarze, przewyższające pod każdym względem wszystkie tego rodzaju wyroby fabryczne z kokosu i juty, **pasy maszynowe** tańsze o 50% od skórzanych a o wiele od nich silniejsze i **gurty** do obijania wózków, trwalsze od wszelkich tego rodzaju wyrobów koszykarskich.

Oprócz powyższych wyrabiamy wszystko, co w zakres powroźnictwa należy, po cenach jaknajumiarkowańszych.

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Dyrektor:
(352-2-12) ***X. Leon Pastor.***

PRAWDZIWE

PIGUŁKI MORISONA

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego, Wiszniewskiego i Siedleckiego. (136-49-)

ELIXIR COCA Pa J. BAIN

jest jednym z najsilniejszych środków przywracających wyczerpane siły po długich słabościach i nadużyciach wszelkiego rodzaju. **Toniczny i pożywny** przywraca szybko i cudownie funkcye zwątlonych organizmów —

WINO COCA Pa J. BAIN

jest specyalnie zastósowae dla Kobiet i dzieci w leczeniu *bladaczki, trudnego i mozolnego, trawienia, anemii,* etc.

BAIN Bracia i FOURNIER
w *Paryżu,* ***43, ulica Amsterdam*** i w głównych aptekach.
[140-12-24]

Cenniki wraz z warunkami wypłaty dla **c. k. urzędników państwowych** o

mundurach i przyborach mundurowych

rozsyła opłatnie

zakład mundurowy „ZUR KRIEGSMEDAILLE:“
Moritz Tiller & Co. c. k. nadworni dostawcy,
w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse 22. (272-12-20)

Odznaczony pochwałą Jego Ces. Mości Cesarza!

ODŚWIEŻAJĄCE PEŁNE KWASORODU

POWIETRZE LEŚNE w POKOJU

tylko przez aptekarza **Ghyllanego**

BUKIET LEŚNY.

TRADE MARK

Bukiet leśny wyrabiany jest z świeżych pędów iglastych drzew i pachnących kwiatów leśnych. **Odwania i czyści powietrze i odświeża przyrządy oddechowe**, dlatego jest **niezbędnym w pokojach dzieci, chorych** i w ogóle **mieszkaniach**. Jako **dodatek do kąpieli** działa Ghyllanego bukiet leśny z powodu odświeżających i wzmacniających przymiotów **bardzo skutecznie na nerwy i skórę**, również przy codziennem używaniu **jako dodatek do wody do mycia**. Ghyllanego bukiet leśny z powodu przeciągłego pysznego zapachu ma **pierwszeństwo przed wszelkim innym środkiem odwaniającym**, także nadaje się do **perfumowania pokoi** i do **chustek do nosa**. Ceny w Wiedniu: wielki flakon 1 złr., mały 60 ct. Główny skład i wyrób: (47-4-7)

G. WETTENDORFER, Wiedeń-Hernals, Veronikagasse 32.

W KRAKOWIE ma na składzie K. Wiszniewski apt.; w BRODACH W. Landesberg apt.; we LWOWIE P. Mikolasch apt.

Przez 16 lat wypróbowany jako pewnie i szybko działający środek leczniczy

w gośćcu i reumatyzmie,

nerwowych bólach wszelkiego rodzaju, ogólnem osłabieniu mięśni, drżeniu, sztywności członków, bolach w zabliźnionych ranach, porażeniach jest **Herbabnego wyciąg z ziół górskich:**

„Neuroxylin.“

Świadectwa cywilnych i wojskowych szpitali i słynnych lekarzy, tudzież liczne podziękowania potwierdzają przez żaden inny środek niedościgniety niezawodny skutek tej esencyi kojącej ból i służącej do wcierania. (42-4-4)

SCHUTZ-MARKE
OESTERR. UNGARN · DEUTSCHES REICH
JULIUS HERBABNY WIEN.

Cena 1 flaszeczki (zielono opakowanej) **1 złr.,** 1 flaszeczki **silniejszego gatunku** (różowo opakowanej) na **gościec, reumatyzm, porażenia złr. 1·20,** pocztą za 1—3 flaszeczek 20 ct. więcej za opakowanie.

Tylko prawdziwe ze znakiem ochronnym jak obok!

Centralny skład rozsyłkowy dla prowincyi: WIEN, APOTHEKE „ZUR BARMHERZIGKEIT“ Jul. Herbabny, Neubau, VII., Kaiserstrasse Nr. 90.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt. i W. Redyk apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem“, P. Mikolasch apt., J. Wiewiórski apt. i H. Blumenfeld aptek, A. Sklepiński, J. Beiser; w BIAŁY J. Kolassa i A. Fuchs, R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH B. Dembiński apt.; w BRODACH M. Reder; w CZERNIOWCACH Golichowski, Dr. J. Barber, W. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU J. Aichmüller, L. Dobrzyniecki; w GURAHUMORA E. Botezat; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L Grzymala, Wisłocki; w JAŚLE R. Palch; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz E. Stenzel; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MIŁÓWCE M. Quirini; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w RADYMNIE A. Karpiński; w RADOWCACH p. Rossignon, A. Decani; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SĄDOWEJ WISZNI W. Włodzimirski; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w SNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka, J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec aptek.

VAN HOUTENA CZYSTE KAKAO

uznane jest ogólnie jako najsmaczniejsze i najlepsze kakao.

Pod względem swej wielkiej **wydatności** jest **VAN HOUTENA CZYSTE KAKAO,** jakkolwiek na oko droższe, jednak **tańsze** niż inne podobne wyroby: a filiżanka **VAN HOUTENA CZYSTEGO KAKAO** nie kosztuje więcej niż filiżanka herbaty lub kawy; ponieważ jednak jest napojem **szczególniej pożywnym** i **łatwo strawnym,** przeto **rzeczywiście kosztuje znacznie mniej.**

Do nabycia w **większych** aptekach, składach aptecznych, handlach łakoci, towarów kolonialnych i cukierniach, w puszkach blaszanych po 1/2, 1/4 i 1/8 kilo netto towaru. (96-15-104)

Miejsca sprzedaży: w Krakowie u Stanisł. Feintucha w Rynku gł. Nr. 6 — J. F. Fischera — M. Jawornickiego — Jana Janigi — Ed. Kräutlera, skład materyał. apteczn. — J. Wentzla w Rynku głów. Nr. 18/19.

FRANCUSKIE I ANGIELSKIE

WYROBY GUMOWE

poręczone prawdziwe w rozmaitych gatunkach i cenach; **paski rapturowe** z patentowemi **niezrównanemi sprężynami** złr. 3, 4 i 5 za sztukę; **suspenzorya** od 60 cnt. wzwyż; **płaszcze deszczowe** we wszystkich kolorach, tylko najlepsze i podług miary, od 10 złr. wzwyż rozsyła **punktualnie**

Jean Gress & Comp.,

skład paryskich towarów gumowych,

tylko w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse 14, im Bazar rechts, Th. 2
pod osobistym kierunkiem długoletn. kierownika handlu pana
Pierre Mounier. [364-2-]

Czcionkami Drukarni „Czasu.“ Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński*.